

Jan Augusty maś, ksm, Audonja 14



Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódź  
1. VIII. 1930



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE \* DIE KAUFMANNSSTIMME \* LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.  
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

## Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.  
tel. 224-35 i 101-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

## Korespondenci — Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEDŃ — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16. Bd. du Pont d'Arve

## DYREKCJA

### ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, Sp. Akc. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

podaje do wiadomości Pp. odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (brązowe), to jest za czas od 1 sierpnia 1930 roku do 1 listopada 1930 roku upływa dnia 10 sierpnia 1930 roku.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności. Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek brązowy za II-gi kwartał 1930 r.

T  
R  
E  
S  
C  
  
N  
U  
M  
E  
R  
U

Wielka, czy mała Łódź?... — Nemo

Izolacja Stanów Zjednoczonych

Włochy na tle kryzysu światowego

Nowe prawo upadłościowe w Jugosławji —

J. K.

i stałe działy:

Czynniki rozwoju  
gospodarczego  
Państwa. — Rynki.  
— Nowiny miesięca  
gospodarczego.

DOM AGENTUROWY „**BARWANIL**” STANISŁAW MESSING i S<sup>KA</sup>

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 55

Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 62.642. :: :: Rach. przekaz. w Banku Polskim.

TELEFON Nr. 197-33  
ADRES TELEGR.: „BARWANIL”

PRZEDSTAWICIELSTWA:

„I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft”

Frankfurt a/M., Höchst a/M., Leverkusen, Ludwigshafen

„Chemikalien-Aktiengesellschaft, Berlin W 35

„Anilinchemie-Aktiengesellschaft, Wien IV/I

„Stickstoff-Syndikat, G. m. b. H., Berlin NW 7.

BARWNIKI ANILINOWE, CHEMIKALJA i SZTUCZNY JEDWAB.

# ŁÓDZKI BANK DEPOZYTOWY

Spółka Akcyjna

zawiadamia niniejszym o uruchomieniu składów **wolnocłowo-  
towarowych** z własną **boczną kolejową** w Łodzi przy  
ulicy 11 Listopada Nr. 95.

Wydział Towarowy Banku (Piotrkowska 5, telefon 196-94)  
załatwia **wszelkie** odnośne **tranzakcje** jak również **finansuje**  
ładunki krajowe i zagraniczne.



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE \* DIE KAUFMANNSSTIMME \* LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 14 i 15 (Rok V)

Łódź, 1 sierpnia 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

## Wielka, czy mała Łódź?

Zbliżające się żniwa są bezwątpienia najdonioślejszym wydarzeniem w naszym bieżącym życiu gospodarczym, wydarzeniem pochłaniającym uwagę nie tylko sfer bezpośrednio zainteresowanych, ale także zarówno konsumentów jak i producentów.

Łódź i jej produkcja, przemysł i handel włókienniczy zależny w decydującej mierze od konjunktur rynku wewnętrznego, od jego siły nabywczej musi obserwować wszelkie zjawiska, zachodzące w dziedzinie produkcji rolnej ze szczególnym zainteresowaniem. W dobie, kiedy realizm faktów wykazał aż nadto wymownie ścisłą zależność konjunktur przemysłowych od sytuacji gospodarczej wsi, od położenia materialnego chłopa, wszelkie nasze usiłowania muszą iść w kierunku możliwie dokładnej oceny zdolności konsumpcyjnej rolnictwa i umiejętnego przystosowania naszego aparatu produkcyjnego do faktycznych potrzeb rynku.

Zadanie, to staje się szczególnie doniosłym w sytuacji obecnej. Łódź, po przebyciu zgórą dwuletniego, niszczącego kryzysu, zaczyna powoli uzdrawiać swoją produkcję, regulować stosunki w dziedzinie wymiany i stopniowo zdążać do nowych, dziś dopiero normalnych warunków pracy. Proces likwidacji zapasów będący zarazem procesem likwidacji nadprodukcji a poniekąd kryzysu zbliża się ku końcowi. Od nas tylko, od naszej ludzkiej umiejętności spokojnej, trzeźwej oceny faktów i naszego zbiorowego instynktu gospodarczego, zależy nasza najbliższa przyszłość — nasz byt. Najdalej idąca ostrożność w ocenie sytuacji i jaknajwiększa skrupulatność w

wydawaniu dyspozycji gospodarczych musi stać się nakazem chwili, jedyną zbawienną wiedzą, jakiej nauczył nas kryzys. Wiedzę tę musimy zastosować w całej rozciągłości.

Do zbliżającej się nowej kampanji przystępujemy wzmocnieni, pomimo dotkliwych strat, zadanych nam przez kryzys.

Tą naszą siłę zawdzięczamy dokonanym przez nas pracom organizacyjnym, pierwszym szczeblom, przebytym przez nas na drodze planowej produkcji, stanowiącej nowy etap w dotychczasowej historii Łodzi.

Ta nowa forma naszego życia gospodarczego, która już w okresie trwania kryzysu zdała pierwszy egzamin swej użyteczności, umiejętnie i trafnie wykorzystana, może stać się czynnikiem nowej ery rozwoju gospodarczego polskiego Manchesteru.

Dużą rolę przypisujemy dokonywującej się ostatnio w dziedzinie produkcji przemysłowej pracy racjonalizacyjnej, zmierzającej do zmniejszenia kosztów własnych, usprawnienia organizacji etc.

Wszelkie wysiłki te, o ile tylko pójdą po linii wspólnych interesów konsumenta i producenta i przyczynią się do niżki cen, bez jednoczesnego naruszenia i tak już niskiej siły nabywczej miasta, zasługują na zupełne poparcie. W tej pracy racjonalizacyjnej nie może zabraknąć kupiectwa łódzkiego. Zbyt wielkie mamy braki, zbyt dobrze znamy nasze niedomagania, aby móc dłużej czekać.

Zaprowadzenie racjonalnej księgowości, zastosowanie w naszej pracy gospodarczej wszelkich naj-

nowszych metod zbytu, nauczenie się ściślej i jasnej kalkulacji, są nieodzownymi środkami do wzmożenia rentowności naszej pracy w zakresie indywidualnej działalności.

Nasza najbliższa przyszłość gospodarcza nie zapowiada się bynajmniej różowo.

Położenie głównego konsumenta polskiego — wsi — jest nadal wyjątkowo ciężkie i nie rokuję niestety nadziei rychłej poprawy. Zbiory tegoroczne u nas w kraju zapowiadają się mniej więcej na poziomie lub może nieco poniżej zeszłorocznych.

Podobnie należy się liczyć ze średnimi urodzajami w większości krajów-producentów. Nad rynkiem światowym naszych głównych zbóż, a więc

pszenicy i żyta ciążą ogromne remanenty z roku ub., wykluczające możliwość zwwyżki cen.

Produkcja hodowlana znajduje się w przededniu kryzysu.

Wszystkie te ujemne momenty muszą być powzięte pod baczną uwagę producentów włókienniczych Łodzi.

Lepszą będzie dla nas w obecnym położeniu bardziej pesymistyczna ocena sytuacji od przesadnego optymizmu.

Wolimy „małą”, ale zdrową gospodarczo Łódź, od „wielkiej”, ale chorej, na niebezpieczną chorobę nadprodukcji.

Nemo.

## SAMORZĄD GOSPODARCZY M. ŁODZI

### WYSTAWIAJMY WEKSLE CIĄGNIONE.

Dyrekcja Banku Polskiego zakomunikowała Izbie Przemysłowo-Handlowej, iż w związku z przystąpieniem tegoż Banku w charakterze członka — założyciela do Banku Rozrachunków Międzynarodowych, wyłonił się problem ujednostajnienia w Polsce obiegu wekslowego w formie, przystosowanej do wymagań rynku zagranicznego. Wspomniany bank bowiem będzie — w dążeniu do nowych ułatwień dla międzynarodowych transakcji finansowych — udzielał bankom centralnym m. i. pożyczek, zabezpieczonych zastawem weksli, względnie dyskontował krótkoterminowe weksle (oczywiście ciągnione). Także inni finansisci zagraniczni domagają się zabezpieczenia udzielanych kredytów weksłami ciągnionymi. Tymczasem w Polsce, a zwłaszcza w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich, weksel własny (suchy, prosty) stanowi przeważnie zwykły typ weksłu. Ta forma weksłu jest na zachodzie Europy bardzo mało używana i w praktyce weksel własny nie pojawia się tam wcale w obrocie wekslowym.

Dla polskiej prywatnej i państwowej bankowości, która mogłaby często korzystać z kredytu zagranicznego drogą redyskonta weksli krajowych, wprowadzenie w użycie weksłu ciągnionego jest zatem rzeczą bardzo ważną.

Biorąc powyższe pod uwagę Dyrekcja Banku Polskiego poleciła swym oddziałom — dla ułatwienia współpracy Polski z zagranicznymi rynkami pieniężnymi — przystąpić do propagowania weksli ciągnionych, jako właściwego typu zobowiązań wekslowych, zamiast weksli własnych.

Podając powyższe do wiadomości sfer przemysłowych i kupieckich swego okręgu Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podkreśla znaczenie omawianej sprawy, przez stopniowe bowiem eliminowanie weksli własnych i puszczanie w obieg weksli wyłącznie ciągnionych. Sfery przemysłowo-handlowe najskuteczniej przyczynią się do przyjęcia w kraju tej formy weksłu, jaka używana jest w obrocie międzynarodowym.

### WYKAZ ZAGRANICZNYCH PRZEDSTAWICIELI FIRM ŁÓDZKICH.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, otrzymując z zagranicy stosunkowo nader liczne zapytania w sprawie źródeł zakupu artykułów produkowanych przez firmy łódzkie, celem udzielenia zapytującym możliwie szybkich i dokładnych informacji — przystąpiła do sporządzenia wykazu adresów przedstawicieli firm swego okręgu w tych krajach, z którymi firmy te utrzymują stosunki handlowe o charakterze eksportowym. Korzystając z tego wykazu, Izba będzie mogła kierować liczne zapytania firm zagranicznych do najbliższego zastępcy firmy łódzkiej w tym kraju, z którego zapytanie pochodzi, co w rezultacie umożliwi szybkie załatwienie sprawy oraz odciążą firmy okręgu, zbędna stanie się bowiem korespondencja, która musi być obecnie przeprowadzana, a to celem każdorazowego wyjaśnienia, czy firma łódzka interesuje się danym zapytaniem zagranicznego interesanta.

Zaznaczyć wypada przytem, że szczególnie aktualna staje się omawiana sprawa w odniesieniu do przemysłu włókienniczego, a to na skutek już wprowadzonego zwrotu cła za przędzę przy eksporcie tkanin bawełnianych oraz mającego nastąpić w najbliższym czasie stosowania analogicznej ulgi przy wywozie tkanin wełnianych. Oczekiwać zatem należy, że możliwości eksportu dla przemysłu włókienniczego wzrosną, wobec czego zwiększy się także ilość zapytań zagranicznych interesentów.

Firmy okręgu, które ewent. nie otrzymały kwestjonariusza Izby, mogą zwrócić się o egzemplarz tegoż do biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

# MORSKI SAMORZĄD GOSPODARCZY

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W GRUDZIĄDZU.

W ostatnich dniach ukazało się sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu z jej działalności i o sytuacji gospodarczej na Pomorzu w 1929 roku.

Obok spisu bardzo ożywionej działalności Izby w dziedzinach, zakreślonych ustawą o Izbach Przemysłowo-Handlowych, zawiera sprawozdanie, cenne informacje o pracy Izby grudziądzkiej odnośnie do spraw morskich i portowych, jedyne naszego portu w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, jest nie tylko terytorjalnie ze względu na geograficzne położenie jej okręgu, Izbą morską Rzeczypospolitej, lecz także aktywnie, gdyż objęła swą działalnością wszystkie tak licznie, a równocześnie tak ważne sprawy, związane z rozwojem portu i życia gospodarczego w mieście portowym, jakim jest Gdynia.

Bez silnie rozwiniętego miasta portowego, a w niem życia gospodarczego żaden, choćby najnowocześniejszy urządzony port nie przyniesie dla kraju pożytku.

Sprawozdanie z działalności Izby grudziądzkiej w tym zakresie obfituje w nader cenne szczegóły pracy Izby, wskazujące na pełne zrozumienie tego przez samorząd gospodarczy oraz na intensywne zajęcie się tak żywotną sprawą dla całego Państwa.

Życie gospodarcze na Pomorzu, dzielnicę najbardziej wystawionej na ataki silnej sąsiedzkiej penetracji, a tak ważnej gospodarczo i politycznie dla Polski, wymaga specjalnego traktowania i zrozumienia zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Izba grudziądzka przedstawia stan rolnictwa, przemysłu i handlu na Pomorzu obiektywnie, wskazując równocześnie na środki zaradcze, któreby przeciwdziałać mogły pogorszeniu.

Opis rozwoju portu, miasta i życia gospodarczego w Gdyni w roku 1929 zamyka to ciekawe sprawozdanie.

Pod względem informacyjnym pracuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu od dawna, jak świadczą wydawnictwa Izby: broszura p. t. „Gdynia-Port” i czasopismo gospodarcze, organ Izby „Pomorze i Gdynia”.

## „PRAKTYCZNA WIEDZA PRZEMYSŁOWA”.

Wyszedł już z druku i znajduje się w sprzedaży Nr. 2-3 kwartalnika p. t. „Praktyczna Wiedza Przemysłowa”. Na ciekawą i różnorodną treść numeru składają się następujące artykuły: 1) Dr. inż. Tadeusz Waryński — Szkolnictwo zawodowe w Polsce. 2) Antonin Puzyński — Przemysł bawełniany w Polsce a rynki zbytu Turcji, Persji i Turkiestanu. 3) T. M. Filip — Zdobywanie klientów. 4) Dr. Bohdan Zawadzki — Psychologia stosowana w życiu gospodarczym. 5) Inż. Kazimierz Kułakowski — Analiza gospodarcza kosztów własnych. 6) Mieczysław Birnbaum — Prasa jako przedsiębiorstwo. 7) Czesław Karolko — Pięcioletni plan gospodarczy Z. S. R. R. 8) Stanisław Zawadzki — Pierwsza Polska maszyna do pisania. Kronika: 1. Przemysł polski wobec zagadnień aktualnych gospodarczych — Inż. T. Świda. 2. Przemysł polski w dobie kryzysu — B. W. 3. W sprawie szkolnictwa tecznicznego — Dr. T. W. 4. Kryzys w przemyśle wełnianym i środki zaradcze — odczyt inż. T. Katelbacha.

Czasopismo podpisuje jako wydawca w imieniu Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej — Stefan Podworski, Redaktor naczelny Antonin Puzyński.

Cena numeru zł. 2.—, do nabycia we wszystkich księgarniach i „Ruch”.

## ODCZYT O PALESTYNIE

Sekretarz Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwi, p. Józef Grosskopf miał w dniu 2 lipca wygłosić w lokalu naszego Stowarzyszenia odczyt o sytuacji gospodarczej Palestyny, ze specjalnym uwzględnieniem spraw mogących zainteresować nasze kupiectwo.

Odczyt ten nie mógł dojść do skutku z powodów od prelegenta niezależnych, jednak Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi mamy do zawdzięczenia dokładny tekst odczytu, co nam pozwoli poinformować Czytelników o ogólnych zarysach tej niezwykle ciekawej i żywo wyłożonej prelekcji.

Już z pierwszych słów łatwo wywnioskować, iż p. Grosskopf umie trafnie charakteryzować najbardziej nawet uchylające się od ujęcia ogólnego zjawiska: oto p. Grosskopf nazywa Palestynę krajem przeciwności, pod każdym względem i w każdej dziedzinie. „Przeciwności w religii, w kulturze, w klimacie i podstawach fizycznych”.

Zdaniem prelegenta, Palestyna staje się obecnie miejscem nowych możliwości politycznych, gospodarczych i ideowych. Możliwości gospodarcze leżą w pierwszym rzędzie w rozwoju handlu zagranicznego.

Bilans handlowy Palestyny jest bierny. Głównymi artykułami przywozu są wyroby bawełniane. Przemysł znajduje się jeszcze niejako w powijakach — pisze p. Grosskopf — proces uprzemysłowienia kraju idzie nader wolno.

Dalej prelegent podaje rezultaty pracy pionierskiej i kolonizacyjnej imigracji, w której wielkie zasługi ponosi imigracja z Polski.

Wreszcie autor czyni interesujący przegląd stanu wszelkich branż handlowych, podając wyplacalność kupiectwa, jego siłę kapitałową, organizację itd.

Odczyt kończy się wykazem dróg transportowych, łączących Polskę z Palestyną.

Żałujemy, iż z powodu braku miejsca nie jesteśmy w stanie podać tej prelekcji in extenso, żałujemy w równej mierze, że odczyt ze wszech miar godny wysłuchania i przynoszący wiele nowego, nie doszedł do skutku.

# CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODAR

**POLITYKA TRAKTATOWA ↗ EKSPORT**

**HANDEL ZAMORSKI ↗ PROPAGANDA**

## ORGANIZACJA FINANSOWA HANDLU ZAGRANICZNEGO

W zagadnieniu finansowania eksportu należy rozpatrywać dwa różne co do swej struktury zagadnienia, a mianowicie: problem finansowania eksportu artykułów przetwórczych, t. j. surowców, półproduktów, artykułów spożywczych i artykułów przemysłowo-konsumcyjnych oraz problem finansowania wyrobów gotowych przemysłu przetwórczego.

O ile pierwsze z tych zagadnień nastęrcza trudności w rozwiązaniu raczej natury organizacyjnej na tle bazy gospodarczej, z której wychodzi, o tyle drugie sięga swemi korzeniami głęboko w strukturę gospodarczą i społeczną danego organizmu i funkcja jego jest nader skomplikowana.

Chcąc lapidarnie określić różnicę między temi dwoma zagadnieniami, możnaby powiedzieć, że eksport rolny jest eksportem dóbr materialnych z pewną przymieszką kapitału i pracy, eksport przemysłowy zaś odwrotnie: składnik kapitału i pracy w nim jest znacznie większy od składnika materji w skali ich wartości. Rozwój eksportu produktów rolnych i artykułów spożywczych jest w znacznym stopniu zależny od naturalnej prężności produkcji. Finansowanie eksportu artykułów rolnych nawet w naszych warunkach jego organizacji, o czem wspominaliśmy wyżej nie może nastęrcza poważniejszych trudności, ponieważ towar w tej dziedzinie jest objektem obrotu krótkoterminowego i lokata kapitału weń, na czas zwyczajowo tu przyjęty, sprawia, że marża pomiędzy stopą procentową w kraju, a ekwiwalentem oprocentowania wkalkulowanym w towar według kryterjum stopy, obowiązującej na danym rynku zbytu, nie odgrywa istotniejszej roli.

Przechodząc do kwestji eksportu artykułów pochodzenia przemysłowego, uszlachetnionych przez przetworzenie, musimy stwierdzić, że eksport tych dóbr jest w przeważającej swej części eksportem kapitałów. Jest dziś prawie nie do pomyslenia, opierać tu bez długiego nieraz kredytu. Zniszczenie kapitałów w czasie wojny światowej i wywołany przy procesie ich odbudowy głód kapitału wywołuje bezpośrednio potrzebę ich importu. Stąd bierze źródło powszechnie dziś stosowany system dumpingu kredytowego przy eksporcie przemysłowym. Punkt ciężkości zdolności konkurencyjnej na obcych rynkach przesuwa się coraz bardziej na czynnik transakcji, zwany warunkami płatności. Jest jasnym, że warunki dogodne w formie kredytu handlowego stojącego na pograniczu kredytu długoterminowego, lub też zupełnie z tem pojęciem się pokrywające — mogą być zaofiarowane tylko przez organizmy gospodarcze

zdolne do tej ekspansji, co w krajach Europy Środkowej w znacznej mierze jest uzależnione od odpływu kapitałów pieniężnych z zewnątrz lub też w miarę narastania na skutek kapitalizacji. W warunkach polskich problem to trudny, lecz nie beznadziejny. I tu jednak można wskazać drogi ku organizacji w kierunku stworzenia silnych podmiotów gospodarczych zdolnych do przyciągnięcia kapitału i dających gwarancję jego korzystnej lokaty.

Niewątpliwie bowiem w Polsce istnieją środki finansowe, które mogą i powinny być w handlu eksportowym zaangażowane, są one jednak niestety mało dostępne i rządzone nieelastyczną ręką. Zrózniczko-

## WYSTAWA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU POLSKIEGO W CHARBINIE

Projektowana od lat trzech zgórą Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie zostanie w roku bieżącym zrealizowana. Pomimo wyjątkowych trudności technicznych i t. p., udało się inicjatorom wystawy w drodze wspólnego wysiłku podjętego przez tamtejszą Delegaturę R. P. wraz z nowo powstałym Związkiem Kupców i Przemysłowców Polskich w Mandżurji — wykonać wszystkie prace przygotowawcze w przyspieszonym tempie, dzięki czemu wystawa zostanie otwartą w dniu 15-ym listopada r. b., który to dzień został już dawniej wyznaczony na szereg uroczystości i manifestacji o charakterze polskim.

Jak to już niejednokrotnie zaznaczono, udział towarów polskich w stale rosnącym przywozie Mandżurji jest znikomy. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak odpowiedniego aparatu, któryby przemysł polski i jego wytwory, w sposób właściwy wśród miejscowych sfer kupiectwa chińskiego, popularyzował i propagował. Konkurencja zagraniczna jest już tak silnie w Mandżurji zadomowiona, że stać ją na reklamę indywidualną, względnie indywidualno-branżową, miast reklamy zbiorowej. W naszych warunkach, nawet w dość skromnych ramach zakrojona wystawa będzie wielkim krokiem naprzód w kierunku uprzyśpieszenia polskiej ekspansji gospodarczej rynków Dalekiego Wschodu. Według opinji fachowców, dla zdobycia zaufania odbiorcy chińskiego, koniecznym jest przekonanie go, o wszechstronności, wysokim poziomie i rozwoju całego przemysłu polskiego. Dla powyższych względów, Komitet Organizacyjny Wystawy, w którego skład wchodzi najpoważniejsi przedstawiciele polskich sfer gospodarczych w Charbinie, uważa za pożądane, by w Wystawie wzięły

# CZEGO PAŃSTWA



wane niezmiernie i szeroko stosowane na zachodzie formy kredytu eksportowego u nas, aczkolwiek teoretycznie istnieją, rzadko znajdują właściwe zastosowanie w praktyce.

Eksporter nasz w dzisiejszym stanie rzeczy, otrzymawszy, powiedzmy; wzamian za wywieziony towar zagranicę — weksle, spotyka się z dużą trudnością co z nimi robić? Teoretycznie weksle te dyskontować może każdy bank z Bankiem Polskim i Bankiem Gospodarstwa Krajowego na czele, w praktyce jednak, jeśli tylko weksel taki pochodzi od mniej znanej firmy zagranicznej, a zwłaszcza w kraju, z którym banki nasze nie mają stosunków, dyskonto dochodzi

udział nietylko przygotowane do eksportu do Chin firmy, lecz również te, które rynku tamtejszego nie znają, których wyroby mogą się nawet chwilowo okazać niekonkurencyjnymi. Tylko tym sposobem Wystawa może osiągnąć zamierzony cel: przekonać kupca chińskiego o sile, doskonałości i różniczkowaniu przemysłu polskiego.

Niezależnie od wyżej przytoczonych założeń, zarząd Wystawy dołoży wszelkich starań, by wykorzystać moment propagandowy wystawy i związaną z nim sprzyjającą atmosferę, w sensie praktyczno-handlowym.

To też firmy, posiadające już nawiązane stosunki z rynkiem mandżurskim, są przede wszystkim zainteresowane, by ich udział w wystawie wypadł jaknajlepiej. Przez umiejętne skompletowanie materiałów informacyjno-propagandowych, oraz użycie właściwych eksponatów, firmy polskie ułatwią za pośrednictwem wystawy — pracę akwizycyjną swym reprezentantom. Znaczna odległość, brak osobistego kontaktu, oraz trudności finansowe, z jakimi życie gospodarcze Polski obecnie walczy, oto czynniki negatywne, sprawiające, iż praca handlowa zastępców firm polskich w Mandżurji, rozwija się bardzo powoli i nie posiada dość pierwiastków atrakcyjnych dla miejscowego kupiectwa chińskiego. Dotychczasowa praktyka wykazuje, iż nietylko firmy średnie i mniejsze, lecz nawet największe nie są w możności dostarczyć swym mandżurskim reprezentantom środków materialnych na zorganizowanie choćby najskromniejszej akcji reklamowej. W tych warunkach nadchodząca Wystawa może się stać istotnym dobrodziejstwem dla naszej ekspansji handlowej na rynki chińskie. Chodzi więc o to, by zbiorowy wysiłek czynników rządowych polskich, oraz społeczno-gospodarczych w Charbinie, wyrażający się pomocą finansową i organizacyjną z jednej strony, a techniczną i fachową ze strony drugiej, spotkał się z właściwym zrozumieniem w kraju i został należycie oceniony.

*Kazimierz Orthwein.*

do skutku tylko z dużymi trudnościami (nierzadkie są wypadki, że banki żądają wówczas dodatkowego, np. hipotecznego zabezpieczenia od podawcy). Są to bezwzględnie poważne braki w organizacji banków w Polsce, przede wszystkim w dziedzinie służby informacyjnej, która mało jest uruchomiona — trudno jednak winić tu banki, skoro się zważy, że zainteresowania ich zagranicą idą w parze z zainteresowaniami eksportu kapitałów pieniężnych i że na tej podstawie zainteresowania te się zawiązuje. Nie znaczy to jednak, aby pewien wysiłek w kierunku usprawnienia bankowej służby informacyjnej i początkowo bezinteresownego zapoznawania się z bankami odleglejszych krajów, nie miało stanowić owocnego wkładu pracy, który pociągnąłby za sobą i przygotował grunt do przyszłych stosunków finansowych, a dla eksportu naszego byłby znaczną pomocą.

Niewątpliwie pewną pomoc, dość nawet dużą, może w tym wypadku okazać projektowane Polskie Towarzystwo Asekuracji Kredytu, pomyślane na wzór analogicznych organizacji na Zachodzie Europy wraz z Centralnem Biurem dla informacji w Handlu Zagranicznym.

Towarzystwo to, które powoli się zbliża do momentu realizacji, z jednej strony uprzystępnitoby kredyt eksportowy, biorąc na siebie część jego obliiga wobec banku przyjmującego skrypty dłużne, będące ekwiwalentem za wywieziony towar, z drugiej zaś pozwoliłoby mu pod czujną opieką swego aparatu informacyjnego na dokonywanie transakcyj o charakterze pionierskim na nowych rynkach, zmniejszając jego własne ryzyko z tytułu możliwości niewypłacalności zagranicznego dłużnika. Obydwie te funkcje przy współdziałaniu aparatu ubezpieczeń kredytu stanowić mogą cenne uzupełnienie braków organizacyjnych istniejących w tym zakresie.

Założenie wspomnianego Towarzystwa Asekuracji ma również i tę dobrą stronę, że przez udział jego w Międzynarodowym Związku Towarzystw Asekuracji Kredytu, jaki się zawiązał na konferencji w Paryżu 17 kwietnia 1928 roku w zakresie pracy reasekuracyjnej i informacyjnej, handel polski będzie miał możność wejść w orbitę międzynarodowych stosunków w zakresie finansowania handlu zagranicznego, które powyższy związek w znakomitej części reprezentuje. Założenie powyższego Towarzystwa pojmowane z tego punktu widzenia stanowi bilet wstępu, za który warto zapłacić nawet tak znaczną, jak na stosunki polskie cenę, zwłaszcza, że jednocześnie będzie ono w licznych wypadkach odgrywało rolę wychowawczą w stosunku do kupiectwa i bankowości polskiej, tak jak to jest obecnie na Zachodzie.

Zrózniczkowanie form kredytu eksportowego w Polsce w dzisiejszym stanie rzeczy jest tak niewielkie, że pominiawszy wyżej wspomniany klasyczny przykład dyskonta dewiz, cały szereg tych form jest wogóle praktyczny. Tak np. powszechnie stosowana na szerokim świecie forma kredytu pod zastaw dokumentów przewozowych, zastawu rejestrowego, otwarty kredyt i t. p. prawie, że nie mają zastosowania, co jest dużym utrudnieniem, zwłaszcza przy transakcjach na odleglejsze rynki, gdzie sprawa przy-

słania akceptów jest nieraz kwestją kilku miesięcy. Wyższa ruchliwość banków i nastawienie ich pracy na tory dostosowane do potrzeb eksportu polskiego, mogłoby szereg sytuacji uprościć i znacznie złagodzić na trudności, na które dziś szukający kredytu eksportowego natrafia.

Ułatwienia finansowe dla eksportu, jakie dziś mogą być stosowane, muszą niestety nosić cechy pozornego dumpingu (między innymi i dumpingu kredytowego skutkiem wysokiej stopy procentowej na rynku wewnętrznym). Cechą nieodłączną jednak każdego dumpingu jest to, że pewną część istotnych kosztów, towarzyszących transakcji, pokrywa ktoś trzeci — w niej bezpośrednio zainteresowany materialnie. Dumping ten zatem stosowany na szerszą skalę w mniejszym lub większym stopniu wyczerpuje zasoby kapitałów krajowych, które w niegospodarczy sposób wędrują wówczas zagranicę. Procent ten jest możliwy w tym wypadku do utrzymania na dłuższą metę, jeżeli istnieje bardzo wysokie tempo rozwoju produkcji, a co zatem majątku narodowego i dochodu społecznego, aby haracz dumpingowy mógł stanowić mało odczuwalny ciężar dla gospodarstwa narodowego. Powodzenie zatem eksportu zależne jest nietylko od bezpośredniego finansowania funkcji handlowej,

ile od prężności i elastyczności produkcji oraz tempa jej rozwoju. Tu więc zagadnienie kredytów eksportowych wiąże się w jedną całość z zagadnieniem kredytu na produkcję eksportową, to jest w naszych warunkach — znacznej części z zagadnieniem importu kapitałów. Wydaje się, że pragnąc skutecznie pracować w kierunku zorganizowania właściwych warunków w naszym handlu, któreby mu umożliwiły posiadanie zdolności absorpcyjnej względem kapitału, musimy przejść przez dwie zasadnicze fazy organizacyjne. Wychodząc z założenia dzisiejszej rzeczywistości, należałoby zrobić wszystko w kierunku uprzedzenia kredytu słabemu dziś finansowo handlowi polskiemu, w tym celu, aby mogły zeń wyrosnąć silne jednostki, operujące dużymi kapitałami obrotowymi, zdolne do ekspansji na wielką skalę. Jednostki te należy tworzyć już dzisiaj, gdyż najważniejszą częścią ich kapitału będzie kapitał doświadczenia, narastający tam latami pracy.

Dalszą fazą byłoby uruchomienie urzędzeń dla kredytu eksportowego, przez co nasz handel zagraniczny, wszedłby w orbitę zainteresowań kapitału międzynarodowego, poszukującego dla siebie wszędzie korzystnych inwestycji.

*Tadeusz Nowacki.*

## POWIERNICTWO

## Istota i zakres pracy przedsiębiorstw powierniczych

Institucje powiernicze (Treuhand, société fiduciaire, trustee) są bardzo rozpowszechnione na Zachodzie i spełniają niezbędną, pożyteczną rolę gospodarczą we współczesnych skomplikowanych stosunkach ekonomicznych.

Institucje te przyjmują na siebie rolę bezpartyjnego, bezstronnego współdziałania przy regulowaniu najróżnorodniejszych spraw, wpływających ze stosunków majątkowych w bankowości, przemyśle, handlu i rolnictwie, a wreszcie i ze stosunków pomiędzy osobami prywatnymi.

Interwencja ich okazuje się szczególnie konieczną tam gdzie czynniki bezpośrednio zainteresowane bądź nie mogą dojść między sobą do porozumienia, bądź kiedy dla doprowadzenia do skutku operacji finansowej lub handlowej, niezbędna jest rękojmia, oparta nie tyle na gwarancji kapitału, ile na bezwzględnym zaufaniu.

Przekonanie, że zlecenie dane instytucji będzie załatwione w sposób bezwzględnie bezstronny, rzeczowy i fachowy, pewność, że zawód co do tego jest wykluczony — oto są podwaliny powiernictwa zagranicą.

Poza rolą męża zaufania, instytucje powiernicze wykonywują funkcje gospodarcze, wynikające z zasady racjonalnego podziału czynności. Odejmują one różnym przedsiębiorstwom gospodarczym obowiązki i ciężary, które wprawdzie są związane organicznie z ich działalnością, ale technicznie są im obce. I tak np. banki, mające dokonywać operacji, dotyczących obiektów majątkowych lub towarowych, niechętnie stykają się z nimi bezpośrednio. Nie chcą lub nie mogą do tego celu utrzymywać spe-

cialnego aparatu technicznego. Wyłącza je w tym instytucja powiernicza, która przyjmuje na siebie rolę nadzorca, opiekuna, eksperta. Świadectwo instytucji powierniczej staje się w tym wypadku kluczem, otwierającym kasy bankowe, torującym drogę do dokonywania transakcji gospodarczej.

Tak rozległa skala zadań wymaga od instytucji powierniczych niezmiernie wysokich kwalifikacji. Osoby kierownicze w tych instytucjach winny się cieszyć nieskazitelną opinią zarówno jako ludzie, jak i też jako osobistości życia gospodarczego.

Dzięki takim właśnie czynnikom instytucje powiernicze na Zachodzie osiągnęły niezmiernie wysoki stopień rozwoju i stały się ogniwem, bez którego prawie żadna poważniejsza operacja gospodarcza nie może dojść do skutku.

Opinia o pośrednictwo takiej instytucji powierniczej byłaby cennym drogowskazem zarówno dla zagranicy, jak i dla krajowych sfer gospodarczych. Przyczyniłaby się ona do obalenia kryzysu, nieufności, powstałego na tle tak częstych obecnie, niestety, załamań się wielu przedsiębiorstw, nawet takich, które, zdawało się, na murowanych stoją podstawach. Działalność instytucji powierniczej nietylko więc byłaby pomocną przy rozwiązywaniu trudności w dziedzinie stosunków majątkowych, ale spowodowałaby również przyływ kredytów krajowych i zagranicznych. Tem samym powstałyby nowe podniety do ożywienia naszego życia gospodarczego, do zbliżenia do nas zagranicy gospodarczej, do spotęgowania naszego eksportu.

Jest jedna specjalna dziedzina, w której w naszych szczególnie warunkach gospodarczych, instytucja powiernicza miałaby niezmiernie doniosłą rolę



do odegrania. Jest to dziedzina sanacji przedsiębiorstw i układów z wierzycielami.

W tych wypadkach, wkroczenie instytucji powierniczej, jako fachowego i bezpartyjnego czynnika, może rzucić prawdziwe światło na stan przedsiębiorstwa i ułatwiłoby posunięcia, któreby w jednakowym stopniu odpowiadały interesom wierzycieli, jak i dłużnika.

W zrozumieniu potrzeby instytucji powierniczej w Polsce, grono osób z p. Kazimierzem Natansonem, senjorem finansistów polskich, powołało do życia Powszechne Towarzystwo Powiernicze. S. A. z siedzibą w Warszawie.

Nowej placówce życzyć należy powodzenia na bardzo rozległym polu pracy, jakie przed nią się otwiera w Polsce.

## Nowe prawo upadłościowe w Jugosławii

Z mocą obowiązującą od 1 maja r. b. ogłoszone zostało w Jugosławii nowe prawo o upadłości i układzie przymusowym, którego postanowienia ze względu na nowoczesny ich charakter tu podajemy.

Upadłość zostaje ogłoszona w wypadku niewypłacalności i zaprzestania wypłat. Sąd przedsiębiorze wszelkie środki w celu zabezpieczenia wierzycielom majątku i osoby dłużnika. O upadłości powiadamia się miejscowe urzędy: pocztowy, telegraficzny, celny i portowo-kolejowy, które winny wydać zarządcy masy, ustanowionemu przez sąd, wszelką korespondencję i przesyłki adresowane do upadłego. Ten zwraca upadłemu po przejrzaniu te wszelkie dokumenty, które nie dotyczą masy upadłości. Jednocześnie trybunał powiadamia o otwarciu upadłości wszystkie banki, instytucje kredytowe i depozytowe, w których upadły posiada konta, by uniemożliwić mu swobodne dysponowanie nimi. Wypadki, w których upadły może zostać zaarrestowany, są wyraźnie zależne od zachowania się upadłego, mianowicie, może on zostać aresztowany, gdy zdradza chęć ucieczki, lub gdy odmawia zarządcy masy niezbędnych wyjaśnień — lub też nie składa bilansu, a zachowanie się jego może utrudniać należyte czuwanie nad interesem wierzycieli.

Godne podkreślenia jest, iż cała instytucja upadłości, przede wszystkim stworzoną zostaje w interesie wierzycieli, a widocznym to jest z całego szeregu następujących postanowień. Produkowanie tytułu wierzytelności do masy przerywa jej przedawanie. Wszelkie przywileje i prawa zastawnicze uzyskane w ciągu miesiąca poprzedzającego datę upadłości (wyjąwszy prawa skarbu), — upadają. Potrącenie wierzytelności jest dopuszczalne, gdy wierzyciel uzyskał kontrtytuł conajmniej na 6 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości lub do przyjęcia go był zmuszony w nieświadomości o niewypłacalności obecnie upadłego. Wierzyciele wydają zezwolenie zarządcy masy na udzielenie upadłemu i jego najbliższej rodzinie środków utrzymania. **Każden akt prawny działany przed ogłoszeniem upadłości, a dotyczący majątku osobistego upadłego, na żądanie wierzycieli może zostać unieważniony.** To postanowienie odnosi się tak do nabycia, jak i wyzbycia się lub utraty jakiegokolwiek prawa osobistego. W ciągu lat 10 poprzedzających upadłość nieważne są te wszystkie akty, które działane były z zamiarem szkodenia wierzycielom przez osoby korzystające z aktów. Gdy ten zamiar osiągnięcia korzyści ze szkodą dla wierzycieli był tylko po stronie upa-

dłego, — akty takie unieważniają się na okres lat dwu przed upadłością. To samo dzieje się z aktami działanymi na rzecz krewnych, w których ten zamiar szkodenia jest zawsze domniemany, a na rzecz małżonka działane akty mogą być unieważnione zawsze. Kontrakty kupna — sprzedaży i dostaw mogą być unieważnione, o ile kontrahentowi wiadomym był zamiar szkodenia wierzycielom przez upadłego — na 6 miesięcy przed ogłoszeniem upadłości.

Ograniczeniem tych postanowień odnośnie ruchomości jest warunek, aby kontrahent wiedział lub mógł wiedzieć o zamiarze szkodenia przez upadłego. Skarga o unieważnienie winna być wniesiona do sądu w ciągu roku od daty ogłoszenia upadłości, inaczej przedawnia się.

Co się tyczy praw wierzycieli zagranicznych i wniesienia do masy majątku położonego zagranicą — to o tem decydują postanowienia konwencji międzynarodowych lub deklaracje rządowe. Tak samo władzom zagranicznym, które ogłosiły upadłość obywatelowi jugosłowiańskiemu w kraju położony majątek tegoż może być wydany po uprzednim jednak zaspokojeniu wcześniej zgłaszających się wierzycieli miejscowych. Wierzyciele tworzą specjalny komitet, który wraz z zarządcą masy na zapytanie sądu zezwala lub odmawia zezwolenia na zawarcie układu z upadłym. Do ważności uchwały wymaganem jest, by wierzyciele reprezentowali  $\frac{3}{4}$  należności, i by za uchwałą wypowiedziała się większość. Upadły nie może dać gorszych warunków, aniżeli 50% conajwyżej na  $1\frac{1}{2}$  roku, i ma prawo do układu, o ile w ciągu 5-ciu lat przedtem nie był bankrutem lub w ciągu lat 3-ch nie miał ogłoszonej upadłości, utrzymywał ksiązkę handlowe i prowadził przedsiębiorstwo conajmniej przez lat dwa. Od chwili wystąpienia z propozycją układu nie wolno dłużnikowi dokonywać żadnych transakcyj swym majątkiem, ani pod tytułem darmym, ani obciążliwym, jak również nie wolno czynić żadnych poszukiwań na majątku dłużnika. Obowiązuje w tem względzie 30-dniowy termin ulgowy. Upadłość kontynuuje się w razie niezawarcia układu. Ustanowienie komitetu wierzycieli nie jest koniecznym.

Z powyższego wynika, że równorzędnie z dopilnowaniem interesu wierzycieli nowe prawo wolne jest od całego szeregu zbyt często krępujących podczas upadłości dłużnika formalności i ograniczeń, jakimi odznaczają się przestarzałe przepisy kodeksu handlowego francuskiego u nas obowiązującego, którego reforma jest zadaniem chwili.

T. K.

# IZOLACJA GOSPODARCZA

Artykuł powyższy jest streszczeniem wywodów d-ra T. Ł., umieszczonych w Nr. 26 „Polski Gospodarczej”.

Redakcja.

Gdzież przedewszystkiem leżą źródła samej myśli o podwyżce taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych? Wiadomo, iż taryfa celna z 1922 r. (t. zw. Fordney - Mc Cumber Tariff) jest sama już wysoce protekcyjnistyczna, zwłaszcza, jeśli porównać ją z ostatnią przedwojenną taryfą z 1913 r. Według urzędowych danych amerykańskich wykazuje ona przeciętne obciążenie celne w wysokości 34.61 proc. ad valorem\*) — wobec przedwojennego, wynoszącego przeciętnie 21.08 proc. Już zatem taryfa z 1922 r. może być bez najmniejszej przesady nazwana, jak powiedzieliśmy, silnie protekcyjnistyczną i odpowiadającą zatem zasadniczej linii polityki gospodarczej Stanów, upatrującej w zabezpieczeniu wysoką ochroną celną cen (i wysokich płac) główne źródło owej nadewszystko czczonej za Oceanem „prosperity”.

Jeśli więc, jak skonstatowaliśmy, taryfa z 1922 r. była już tak silnie protekcyjnistyczną, iż np. dla towarów francuskich (licząc według cen francuskich), przedstawiała ona przeciętne obciążenie w wysokości ok. 40 proc. ad valorem, to dłaczego i z jakich względów czynniki rządowe Stanów zdecydowały się na jeszcze silniejsze podniesienie protekcji? Źródła zagraniczne cytują zwykle jako odpowiedź następujący wyjątek z raportu p. Hawley, który przedstawił w dniu 7 maja r. ub. Izbie Reprezentantów wyniki pierwszego „badania” możliwości podwyższenia taryfy przez t. zw. komisję dróg i środków (ways and means commission):

„W okresie kampanji wyborczej 1928 r. partja republikańska zapowiedziała krajowi, iż powinna zostać dokonana rewizja taryfy celnej... Kraj odpowiedział wyborem prezydenta Hoovera i przez przytłaczające głosowanie dał w tem zgromadzeniu rozszerzoną większość partji republikańskiej... Kongres ten winien uważać się zatem jako upoważniony do poprawy stawek celnych...”

Możnaby (i słusznie) odpowiedzieć na tego rodzaju tłumaczenie, że niczego ono nie wyjaśnia. Fakt uczynienia przedwyborczej obietnicy masom nie upoważnia jeszcze do przeprowadzenia podwyżek celnych, zwłaszcza, gdy żadna widoczna potrzeba gospodarcza bynajmniej do tego nie zmusza. Jeśli więc można doszukać się pewnych motywów gospodarczych w kroku Rządu Stanów, to była to, istotnie, chęć Prezydenta Hoovera do skaptowania sobie szerokich kół rolniczych zachodu i północo-zachodu Stanów, sfer, które z nieukrywaną zawiścią patrzyły na kolosalny wzrost dobrobytu w miastach w okresie 1922—1928 r. Nie znaczy to bynajmniej, iż rolnictwo w Sta-

\*) Podawana w niniejszym artykule wysokość ceł „ad valorem” obliczona jest według amerykańskich cen wewnętrznych w przeważnej mierze znacznie wyższych od europejskich. Dla auropejskiego eksportera zatem obciążenie temi stawkami celnem i wypada jeszcze znacznie większe.

Rzut oka na nową ame

nach Zjednoczonych przechodziło jakiś specjalnie ostry kryzys, ale faktem jest, iż w związku z rozpoczynającym się już wówczas światowym kryzysem rolnym „prosperity” fermerów Minnesoty czy innego takiego rolniczego stanu nie umywała się do „prosperity” Pittsburga, New Yorku czy innego centrum przemysłowego. To już zadecydowało o projekcie zwiększenia protekcji celnej w dziedzinie rolnictwa.

Z tego politycznego motywu wychodząc, trzeba było, rzecz prosta, brnąć dalej. Uczyniwszy raz już jeden błąd, a mianowicie ustalwszy tezę, iż poprawa bytu fermerów leży w zwiększeniu protekcji celnej w dziedzinie rolnictwa, zrobiono odrazu i drugi, twierdząc, iż wobec podwyższenia ceł rolniczych, a co zatem idzie, podwyższenia ceł na niektóre surowce przemysłowe, zachodzi konieczność podnieść w niektórych punktach i protekcję przemysłową. Stąd narodził się w rezultacie cały projekt rewizji taryfy.

Losy tego projektu były dosyć dramatyczne. Kiedy wyszedł on w maju r. ub. z rąk komisji „ways and means”, zdawało się, że komisja ta uczyniła już wszystko, co było można, dla powiększenia protekcji celnej w myśl dezyderatów wszystkich konsultowanych przez nią osób. W ciągu kilku miesięcy swych prac wysłuchiwała ona bowiem opinii niemniej niż 1.100 osób, które, rzecz prosta, wysuwały żądania, możliwie wygórowane. Kiedy jednak opinja zagraniczna wespół z opozycyjną partją demokratyczną w Stanach uderzyły na wybujały protekcyjizm tego przedprojektu, Izba Reprezentantów odpowiedziała na to w ten sposób, iż... jeszcze podwyższyła proponowane stawki, dochodząc w ten sposób do przeciętnego obciążenia celnego (według oceny amerykańskiej) w wysokości 43.15 proc., co według oceny europejskiej musiało wynosić mocno powyżej 50 proc. ad valorem. W komisji finansowej Senatu zmniejszono nieco cyfry (pn. w grupie cukru, gdzie Izba Reprezentantów uchwaliła obciążenie w wysokości 92.36 proc. ad valorem) tak, iż sprawozdanie tej komisji wykazywało już „tylko” obciążenie przeciętne 40.54 proc. ad valorem. Poprawki komitetu całości „Committee of the Whole” sprowadziły przeciętne obciążenie do 37.84 proc. ad valorem, ale Senat znów podniósł niektóre pozycje (znów — przedewszystkiem cukier), doprowadzając do ostatecznego obciążenia przeciętnego nieco poniżej 39 proc. ad valorem (38.98 proc.), które w rezultacie się utrzymało.

Nie sposób, rzecz prosta, wymienić w krótkim sprawozdaniu informacyjnym nawet mniej więcej dokładnie tylko tych zmian, jakie zachodzą obecnie w taryfie Stanów Zjednoczonych. Wraz ze zmianami w taryfikacji oraz z częściowymi obniżkami taryfowymi zmiany te tyczą się w sumie ok. 7 tys. pozycji. Jeśli jednak chodzi o zmiany w obciążeniu pewnych grup towarowych, to, według obliczeń urzędowych amerykańskich, przedstawiają się one, jak następuje:

# STANÓW ZJEDNOCZONYCH

## amerykańską taryfę celną

Grupy:	Stawki ad valorem (w %)		
	w taryfie 1913 r.	1922 r.	1930 r.
Chemikalja, oleje, farby	16.09	28.92	30.95
Ceramika i szkło	31.67	45.52	53.09
Metale i wyroby z metali	14.32	33.71	32.35
Drzewo i wyroby z drzewa	6.70	15.84	15.65
Cukier, melasa i produkty	39.23	67.85	77.15
Tytoń i wyroby tytoniowe	60.66	63.09	63.09
Produkty rolne i środki żywności	9.84	22.37	35.95
Alkohol, wina i inne napoje	25.54	36.48	47.44
Wyroby bawełniane	30.53	40.27	40.59
Len, konopie, juta i wyroby	10.06	18.16	18.95
Wełna i wyroby wełniane	20.86	49.54	57.38
Wyroby jedwabne	46.36	56.56	58.03
Wyroby z jedwabiu sztucznego	34.39	52.68	49.14
Papier i książki	21.67	24.51	25.91
Różne towary	16.25	20.99	19.98

Z powyższej tablicy wynika, iż, globalnie biorąc, na 15 grup towarowych taryfy amerykańskiej podwyżka nastąpiła w 10. Pozostałe pięć nie wykazuje zmian w przeciętnym obciążeniu, bądź też pewną małą naogół zniżkę. Najsilniejsza podwyżka dotyczy grupę rolniczą i środków żywności, następnie grupę cukru, grupę napojów, grupę ceramiczną i grupę wełnianą.

Jeśli chodzi o grupę rolniczą, to podwyżek taryfowych jest około 600.

W dziale tym z naszych produktów wywozowych do Stanów Zjednoczonych dotknięte podwyżkami są produkty następujące: krochmal, gdzie cło od funta zamiast 1.75 c. wynosić będzie 2.5 c., dekstryna, gdzie cło podwyższone zostało z 2.25 c. na 3 c. od funta, nasiona lucern i koniczyny czerwonej, gdzie podwyżka wynosi z 4 c. na 8 c., nasiona koniczyny białej, gdzie podwyżka wynosi z 3 c. na 6 c., czekolada słodka, gdzie obciążenie wzrasta z 17.5 proc. do 40 proc. ad valorem, grzyby, gdzie do obciążenia 45 proc. ad valorem będzie się dodawało jeszcze 10 centów cła od funta.

W grupie cukrowej mamy całą gamę podwyżek na cukier trzcinowy ze specjalnymi preferencjami dla Kuby, a więc skierowanych przeciwko cukrowi jawańskiemu.

W grupie napojów (gdzie, rzecz prosta, cło na alkohole nie wchodzi w grę z uwagi na prohibicję) zastanawia obłożenie cłem w wysokości 70 c. od gallonu ekstraktów z pomarańcz i cytryn, wolnych dotychczas od ceł. W grupie wełnianej wreszcie podwyżkami dotknięte są wszystkie niemal pozycje, a więc zarówno wełna, jak i przędza wełniana, a wreszcie i wyroby wełniane, łącznie z gotowymi ubraniami.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły zmian w taryfie amerykańskiej, postaramy się obecnie spróbować naszkicowanie tezy, jak ewentualnie odbijają się wspomniane podwyżki na sytuacji gospodarczej Sta-

nów Zjednoczonych, a następnie — jakie będą miały one znaczenie polityczno-handlowe w stosunkach międzynarodowych.

Partja republikańska, która podwyżki te prze-forsowała, jest nastrojona wysoce optymistycznie. Senator Watson, jeden z jej przywódców, miał jakoby wyrazić się przed ostatecznym przyjęciem podwyżek przez Kongres, iż „jeśli projekt ten będzie przyjęty, odbije się w najbliższym miesiącu już na kraju finansowo, gospodarczo i handlowo, a w ciągu najbliższego roku doprowadzi go z powrotem do dobrobytu”... Można mieć poważne wątpliwości, czy optymizm ten jest uzasadniony.

Śluszenie zupełnie europejska krytyka zwraca uwagę, iż podwyżki ceł rolniczych, dokonywane na skutek trudnego położenia rolnictwa danego kraju, położenia, wywołanego lokalnym czy ogólnym kryzysem rolnym, mają tylko wówczas istotną skuteczność, o ile są one stosowane natychmiast. Taki jest sens specjalnych pełnomocnictw dla rządów, udzielanych przez parlamenty poszczególnych krajów europejskich (jak np. loi de cadenas — ustawa „kłódkowa” we Francji, zezwalająca Rządowi w wypadku kryzysu na podniesienie ceł rolniczych dosłownie z dnia na dzień). Jaki skutek przeto mogą mieć cła ochronne na produkty rolnicze w Stanach Zjednoczonych, skoro fermerzy domagali się ich w 1928 r. w okresie kampanji wyborczej, a wchodzą one w życie dopiero teraz — tak, iż odbijają się dopiero na kampanji zbożowej 1930/31 r.? Chwilowo natomiast fermerzy, którzy nic nie skorzystają z podwyżek rolniczych, zapłacą jako konsumenci odrazu z własnej kieszeni wyższe ceny za produkty przemysłowe, potrzebne im w roku bieżącym.

Na tym argumencie oparł się protest przeciwko podwyżkom celnym, podpisany przez zgórą tysięcy nazwisk ekonomistów, profesorów i doradców ekonomicznych większych przedsiębiorstw, a złożony Prezydentowi Hooverowi w celu skłonienia go do skorzystania z prawa „veta” i odrzucenia podwyżek. Jak widać jednak, Prezydent Hoover nie poszedł za tą radą.

Jeśli chodzi o podwyżki celne na artykuły przemysłowe, partja republikańska wysuwa znów inne argumenty. Z jednej strony zaśłania się ona rozwojem technicznym produkcji przemysłowej, wymagającym coraz to nowej i bardziej szczegółowej specyfikacji taryfowej (można tu dodać, iż bardziej szczegółowa specyfikacja nie zawsze powinna być równoznaczna z podnoszeniem stawek się w Stanach Zjednoczonych na niskie zarobki robotnicze w Europie, pozwalające, jak twierdzi się tam, na niską kalkulację cen i sui generis „dumping socjalny” w przywozie do Stanów, przed którym to dumpingiem należy się bronić protekcją celną).

Ten argument nie wytrzymuje z europejskiego punktu widzenia żadnej krytyki. Wiadomo dobrze, iż w całym szeregu wypadków amerykańskie produkty przemysłowe, wywożone do Europy, biją ceną rodzimą europejską produkcję. Jeśli bowiem nawet koszty robocizny są w Europie niekiedy znacznie niższe od amerykańskich, to wyrównuje marżę tę z nadwyżką z jednej strony przewaga techniczna

przemysłu Stanów Zjednoczonych, z drugiej — możliwość rozwinięcia przez ten przemysł produkcji. Najwyraźniej, być może, zjawisko to ujawnia się w dziedzinie przemysłu automobilowego, ale i w innych widzimy często to samo. W takim wypadku, rozumie się, argument, iż niska robocizna europejska grozi zalewem dumpingowym przemysłowi Stanów musi upaść. Ma on jedynie rację bytu w dwóch konkretnych wypadkach, gdy w Europie obok zwykłego standardu płac zastosowany został amerykański system produkcji serjalnej ze wszelkimi udoskonaleniami technicznymi. Wiele się mówiło w Ameryce podczas dyskusji nad podwyżkami przemysłowymi o produkcji czeskosłowackiej fabryki obuwia Bat'i i o włoskiej fabryce kapeluszy Borsalino. Tu jednak podwyżki celne bynajmniej nie poszły tak daleko, jak w tych działach, gdzie właśnie Europa celuje nie masową i taną produkcją, ale specjalnie luksusowym wykonaniem, odpowiadającym gustom nie szerokich mas konsumenta, ale — naodwrot — indywidualnym upodobaniom jednostek sfer zamożniejszych. Przeciwno temu przywózowi luksusowemu zwróciła się cała potęga amerykańskiego protekcjonizmu. W dziale „różne” ostatni bill taryfowy zawiera około 900 pozycji, gdzie niejednokrotnie podwyżki są bardzo dotkliwe. Kwiaty sztuczne z tkanin np. płacą 90 proc. ad valorem, wyroby z metali szlachetnych — 80 proc., koronki ręczne i maszynowe — 90 proc., wszelkie hafty, tkaniny ozdobne i t. d. — 90 proc., skrzypce — 74.31 proc., farby pastelowe — 92.40 proc., zabezpieczacze do ołówków — 171.19 proc., pióra wieczne — 121.97 proc., a nawet niektóre — 151.41 proc., fajki specjalnych gatunków — 423 proc., cygarniczki — 205 proc. — oto są główne pozycje podwyżek amerykańskich w dziale „różne”.

Jest rzeczą naturalną, jaki kraj europejski ucierpiać wskutek tego na podwyżkach celnych amerykańskich najbardziej. Francja — dostarczycielka przedmiotów luksusowych dla całego świata — czuje się najbardziej poszkodowana, gdyż akcja protekcjonistyczna w Stanach, rozpoczęta pod hasłem ochrony rolnictwa, rolnictwu tem wprawdzie chwilowo nic korzyści nie daje, odrazu jednak odbija się na wywozie francuskim do Stanów, wywozie, który, zważywszy trwającą tam od szeregu lat prohibicję alkoholową, pozbawiony jest już i tak jednej z najbardziej standardowych pozycji (wina, koniaki i t. d.). Jeśli obecnie główne uderzenie (poza rolnictwem) taryfa amerykańska kieruje w przywóz luksusowy, Francja widzi z natury rzeczy powolne i konsekwentne sabotowanie całości jej wywozu do Stanów Zjednoczonych.

Jeśli więc rozpatrywać możliwości skutków polityczno-handlowych, jakie mogą powstać na tle nowej fali protekcjonizmu amerykańskiego w obrębie naszego kontynentu, to oddawna uznanym faktem jest, iż Francja leży w środku wszelkich poczynań tego rodzaju. Wielu komentatorów widzi za polityczną inicjatywą P. Brianda w kierunku unji federalnej europejskiej próbę stworzenia frontu gospodarczego Europy przeciwko Stanom Zjednoczonym. Niewątpliwie jaskrawe poczynania z tamtej strony Oceanu muszą tylko te myśli, kielkujące dopiero w Europie, rozwinąć i zbliżyć ku urzeczywistnieniu. Brak jednak dotychczas wszelkich dokładniejszych wskazówek, jaką drogą poszkodowane państwa europejskie mogłyby się zjednoczyć dla wspólnej obrony swych interesów.

## WŁOCHY NA

Depresja postabilizacyjna, będąca skutkiem rewaluacji lira, ulegała pod koniec 1928 r. i na początku 1929 r. pewnej poprawie, pozwalając przewidywać normalne przejście gospodarstwa narodowego, opartego o ustabilizowaną walutę, do fazy konjunkturalnej poprawy. Niewątpliwie i w ciągu tego okresu odbywał się jeszcze pewien proces likwidacyjny w przemyśle i handlu, niemniej ulegał on wyraźnej tendencji zniżkowej, wykazującej, że uzdrowienie warunków działalności gospodarczej znacznie posunęło się naprzód. W tym stanie rzeczy zastało sytuację gospodarczą Włoch załamanie się konjunktury w najważniejszych ośrodkach produkcyjnych świata, które nastąpiło w końcu 1929 r., po słynnym krachu na giełdzie nowojorskiej. To załamanie się konjunktury światowej, a przede wszystkim towarzyszący mu międzynarodowy spadek cen, nie pozostał bez wpływu na przebieg konjunktury krajowej, wywołując powrót do fazy depresji.

W wyniku tych tendencji poziom produkcji krajowej uległ obniżeniu. Produkcja stali surowej, wynosząca 200,7 tys. t. w maju roku ub., spadła do 135,0 tys. t. w lutym r. b. Produkcja surówki żelaza spadła z 60,5 tys. t. w maju r. ub. do 38,5 tys. t. w styczniu r. b. przy raczej jednolitej tendencji w w kwietniu i maju. Ten spadek działalności produkcyjnej kraju, charakteryzujący się przytoczonymi liczbami, specjalnie ostro wystąpił w dwóch przemyśłach: samochodowym i włókienniczym, pozostaje to w związku z ich eksportowym nastawieniem. Pewne odrębności wykazuje produkcja sztucznego jedwabiu, która ulegała tendencji wzrostu do października-listopada, następnie dopiero wykazała tendencję zniżkową, przy poziomie wyższym od zeszłorocznego. Również i w produkcji cementu pierwsze miesiące r. b. wykazują poziom wyższy w porównaniu z analogicznymi liczbami r. ub.: pozostaje to w związku z nadziejami na duże ożywienie ruchu budowlanego w r. b. w związku z panującą płynnością na wewnętrznym i międzynarodowym rynkach pieniężnych.

W związku z niepomyślnym stanem produkcji przemysłowej liczby bezrobocia znajdują się na poziomie znacznie wyższym niż w roku ub. Liczba bezrobotnych w maju r. b. wynosiła 367,2 tys. osób, wobec 227,7 tys. osób w maju r. ub. Sezonowy spadek bezrobocia zaobserwowany od stycznia r. b. odbywał się w nader powolnym tempie, hamowany czynnikami natury konjunkturalnej. W zakresie bezrobocia specjalnie pomyślnie układają się rzeczy w przemyśle włókienniczym, gdzie zamiast sezonowego spadku bezrobocia jak się tego należało spodziewać, liczba bezrobotnych wykazuje od kwietnia silną tendencję wzrostu wynosząc w maju 77,0 tys. wobec 0,6 tys. w tym samym okresie r. ub.

Stabilizacja waluty włoskiej znalazła umocnienie w układzie bilansu handlowego Włoch. Ujemne saldo tego bilansu, pod wpływem dość silnego zmniejszenia ilości oraz wartości towarów importowanych wykazuje w porównaniu z r. ub. znaczne zmniejszenie. Wywołane ono zostało w pierwszym

# TŁE KRYZYSU ŚWIATOWEGO

rzędzie zmniejszeniem przywozu środków spożywczych, głównie zboża, wykazującego w ciągu pierwszych 3 miesięcy spadek z 615 tys. t. w r. ub. do 216 tys. w r. b. Ten stan rzeczy pozostaje w związku z wynikiem pomyślnego rozwoju t. zw. „walki o pszenicę”. Również znacznie spadł przywóz surowców przemysłowych w wyniku pogarszającej się konjunktury wewnętrznej i zmniejszonych możliwości eksportowych. Jednocześnie niepomyślny układ cen na rynkach międzynarodowych specjalnie ostry w dziale surowców, znacznie zmniejszył ilości wywiezione w tej grupie handlu eksportowego.

Wykaznik cen hurtowych (w złocie) zarówno w grupie płodów jak i artykułów przemysłowych, ulega w dalszym ciągu tendencji zniżkowej, spadając w pierwszej grupie ze 150,6 w maju r. ub. (przy podstawie 1913—100) do 121,5 w maju r. b. Analogiczne liczby dla wskaźnika drugiej grupy wynoszą 124,3 — 111,1. Decydującym momentem w spadku wskaźnika płodów rolnych była zniżka cen wina i oliwy, co zadecydowało o znacznym zmniejszeniu zdolności konsumpcyjnej sfer rolniczych. Natomiast zniżka cen węgla i bawełny w r. b.) przy niejednolitej tendencji, panującej kwietnia i maja (pomyślnie wpłynęła zarówno na układ bilansu handlowego jak i na tendencję sfer przemysłowych obniżenia cen wyrobów gotowych, tendencję, zrozumiałą na tle panującej fazy konjunktury.

Pewne pomyślniejsze możliwości dla życia gospodarczego kraju wykazuje rynek kredytu krótkoterminowego, którego płynność wywołana zarówno momentami konjunktury wewnętrznej jak i położeniem na międzynarodowym rynku pieniężnym postępuje stale naprzód. Czynnikiem, pogłębiającym tę płynność, jest sytuacja giełdowa, wykazująca stan nader niepomyślny przy zniżkowej tendencji kursów akcji, natomiast kursy obligacji wykazują od stycznia r. b. stały choć powolny wzrost. Pozostaje to w związku z przerzucaniem wolnych kapitałów krótkoterminowych na rynek kredytu długoterminowego — narazie w stosunkowo skromnych rozmiarach. Równoległe z tą tendencją idzie zwiększenie liczby emisji w r. b. w porównaniu z odpowiednimi miesiącami r. ub.

Mimo pomyślnej sytuacji, panującej na rynku kredytowym, upadłości i protesty weksłowe wykazują tendencję wzrostu, dając wyraz trudnościom gospodarczym, panującym w r. b. głównie w handlu. Równocześnie kurczenie się obrotu towarowego uwidocznione zmniejszającymi się liczbami przewozów kolejowych i ruchu portowego, pociągnęło za sobą zmniejszenie się obiegu pieniężnego i obrotu izb rozrachunkowych w porównaniu z r. ub.

Pomyślnie natomiast układa się sytuacja na rynku walutowym, dopływ kredytów zagranicznych oraz poprawa bilansu handlowego umożliwiła przywrócenie wolnego obrotu dewizami na mocy dekretu z dnia 12 marca r. b. W ten sposób stabilizację waluty włoskiej uznać należy za całkowicie przeprowadzoną, co przy zdrowych podstawach gospodarstwa narodowego wytwarza wśród sfer gospodarczych kraju pewien optymistyczny nastrój.

Powyższy szkic sytuacji gospodarczej Włoch uzupełnimy dwiema wiadomościami Państwowego Instytutu Eksportowego.

## PROTEKCJONIZM AMERYKAŃSKI A WŁOCHY.

Podwyżka taryfy celnej w St. Zjednoczonych wywołała poważne zaniepokojenie we Włoszech, spowodowane tem, że wywóz do St. Zjednoczonych stanowi około 15,5% całego eksportu Włoch.

W związku z tem prasa włoska zastanawia się nad sposobami skutecznej reakcji, wykluczając wszakże możliwość utworzenia wspólnego europejskiego frontu celnego przeciw St. Zjednoczonym.

Natomiast dają się słyszeć poważne nawoływania w kierunku ograniczenia importu ze St. Zjednoczonych i zastąpienia go przywozem z innych krajów, i tak: deficyt zbożowy można pokryć w Kanadzie, Argentynie, Australji, a nawet w Europie; produkty ropne — kupować w Rosji, Rumunji, Polsce; przemysł samochodowy krajowy i europejski sprostać może wszelkim potrzebom to samo w dziedzinie maszyn rolniczych, maszyn do pisania, szycia, rachowania oraz w produkcji filmowej.

W stosunku do Polski zmniejszenie się wywozu włoskiego do St. Zjednoczonych odbije się jako intensyfikacja penetracji włoskiej na rynki bałkańskie, lewantyńskie oraz dalszego Wschodu już dla nas bardzo dotkliwie, szczególnie w dziale tekstylnym.

## EKSPANSJA WŁOSKA NA BAŁKANACH.

O ekspansji włoskiej na Bałkanach świadczy fakt, że Włochy, które w imporcie bułgarskim zajmują drugie miejsce, starają się ugruntować swe stanowisko innymi jeszcze środkami, zwłaszcza w zakresie przemysłu włókienniczego. Wyroby tekstylne stanowią główną część eksportu do Bułgarii. Z uwagi jednak na to, że Bułgaria nie zawarła traktatu handlowego z Włochami (aczkolwiek w 1922 r. wygasły ograniczenia w tym względzie narzucone przez traktat w Neuilly), przeto włoski przemysł bawełniany, bojąc się z jednej strony utraty rynku bułgarskiego na rzecz konkurencji czechosłowackiej i polskiej, a z drugiej — powstania przemysłu krajowego, przeniósł już na terytorjum bułgarskie parę tkalni bawełnianych, pracujących na przędzy włoskiej pod kierownictwem technicznym włoskiem. Ten system penetracji, coraz pomyślniej stosowany w Europie przez amerykański przemysł samochodowy, ma być wkrótce przyjęty w stosunku do Bułgarii przez włoski przemysł samochodowy, maszyn rolniczych i materiału kolejowego.

\* \* \*

Kataklyzm trzęsienia ziemi, który w dniu 22 ub. mies. nawiedził Włochy i zburzył szereg kwitnących miast, powodując miliardowe straty — ten cios, jaki dotknął południe kraju, odbije się w pierwszej linii na życiu gospodarczym całych Włoch.

Doniesienia nasze, podane powyżej, są tedy jakby zamknięciem okresu gospodarki Włoch przed trzęsieniem ziemi.

### BAWELNA

Powierzchnia obsadzona w roku obecnym wynosi, według sprawozdań oficjalnych, 45.815.000 akrów i odpowiada mniej więcej przewidywaniom sfer zainteresowanych. Według doniesień z roku poprzedniego odpowiednia cyfra wynosiła 47.067.000 akrów, co wykazuje niżkę o 2,7 proc. Należy przy tem wziąć pod uwagę, że ostatnia liczba powierzchni oddanej pod kulturę bawełny nie jest cyfrą pierwotną, lecz już sprawdzoną w maju roku bieżącego. Pierwotnie notowano około 48 i pół miliona akrów. Z uwagi na to, że przewidywania zwykle są niższe, niż cyfry rzeczywiste, należy liczyć się i obecnie z pewną niżką tegorocznej liczby akrów obsadzonych. Fakt ten wskazuje naogół, że wezwanie Farm Board do zmniejszenia powierzchni zostało wprowadzone w życie. Jest to jednak cyfra ogólna, w wielu bowiem stanach oddano pod uprawę nawet więcej gruntu niż poprzednio.

Ze strony przemysłu nie przyszedł w okresie sprawozdawczym żaden nowy bodziec dla plantatorów, choć niektóre kraje powiększyły nieco swe zakupy. Jest to raczej akt zabiegliwości przemysłu, który przed nowymi zbiorami chce się zabezpieczyć w takie gatunki, jakie mu odpowiadają; wiadomo bowiem, że na początku zbiorów wybór jest nieznaczny.

Jak dotychczas czynniki niepewności, charakteryzujące rynek bawełniany, utrzymują się w całej rozciągłości: mamy tu na myśli kryzys światowy (który po raz pierwszy oddziałal na niezależną i mocną w swej pozycji bawełnę) oraz rozruchy w Indiach i Chinach. Bawełna indyjska, po zamknięciu rynku terminowego w Bombaju spadł dalej nietylko w samym kraju, ale i na rynkach światowych. Bawełna egipska nie wykazuje żadnych zmian: ceny uległy jedynie nieznacznym wahaniom.

#### RYNEK PRZĘDZY BAWELNIANEJ.

Rozpoczęcie się sezonu zimowego na rynkach gotowych tkanin bawełnianych spowodowało, iż przędza bawełniana jest coraz bardziej poszukiwana, tembardziej, że i produkcja przędzy, stosownie do uchwały kartelu przędzalników ostatnio jest bardzo zmniejszona. W związku z powyższym w ciągu ostatnich kilku dni, nie bacząc na bardzo poważną niżkę cen surowej bawełny, ceny przędzy bawełnianej uległy wyżce przy tendencji bardzo mocnej. Szczególnie odczuło się to przy numerach 24 i 26 pojedynczych, które to numery były najenergiczniej przez producentów poszukiwane. Ceny numerów tych zostały podwyższone o 1 do 2 centów na kg. Ceny innych numerów przędzy pozostały bez zmiany i kształtowały się w granicach dotychczasowych przy tendencji jednakże mocnej.

Zaznaczyć należy, iż niektóre tkalnie tutejsze, nie mogąc otrzymać tych numerów przędzy, które były im niezbędnie potrzebne przy produkowaniu gotowych tkanin, coraz częściej zwracają się do importerów zagranicznych, szczególnie zaś do czechosłowackich, celem pokrycia tam swego zapotrzebowania. Według sfer zainteresowanych, przędza czeska, nawet po uwzględnieniu dość wysokiego cła, ze względu na dawno już stosowany dumping przez Czechów, kalkuluje się znacznie taniej, aniżeli przędza tutejsza, tembardziej, iż na rynku krajowym obowiązują przy sprzedaży przędzy pokrycie wyłącznie gotówkowe, podczas, gdy przędzę czeską można otrzymać nawet na warunkach wekslowych, względnie na rachunek otwarty.

W związku z sytuacją powyższą, kilka przędzalni, należących do kartelu przędzalników, wystąpiło z wnioskiem zwiększenia produkcji przędzy, co zresztą będzie rozpatrywane na jednym z najbliższych posiedzeń karteli urzędników. Jakkolwiek są jeszcze firmy, które uważają, iż nie należy obecnie zwiększać produkcji, to jednak należy mieć nadzieję, że przyjdzie wniosek zwiększenia uruchomienia w przędzalnictwie tembardziej, iż brak poszczególnych numerów przędzy daje się we znaki bardzo dotkliwie.

#### SYTUACJA w PRZEMYŚLE BAWELNIANYM.

Sytuacja ogólna na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w ciągu ostatniego miesiąca nie uległa prawie żadnym zasadniczym zmianom. W dniach ostatnich zanotowano wprawdzie niewielkie zwiększenie się obrotów, jednakże były one do tego stopnia słabe, iż nie można było stwierdzić wydatniejszej poprawy. Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie klientów, to nadal wyłącznym prawie popytem cieszyły się artykuły letnie, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy materiały półjedwabne oraz artykuły całoroczne, jak pościelowe, ręcznikowe, podszewkowe i t. p. Transakcje zawierano w dalszym ciągu bardzo ostrożnie i kredytu udzielano jedynie bezapelacyjnie pewnym kupcom. Odbiorcy mniej pewni zmuszeni byli opłacać całkowitą należność gotówką, względnie wysyłać im towar za zaliczeniem, co ogromnie deprymująco wpływało na rozwój stosunków handlowych w omawianej branży.

Jakkolwiek sezon zimowy winien się już rozpocząć w miesiącu sierpniu, to jednak, jak narazie, zainteresowanie materiałami zimowymi ze strony klientów zarówno miejscowej, jak i zamiejskiej, jest minimalne. Jak kształtować się będzie sytuacja w tym sezonie trudno narazie przewidzieć, zależy to bowiem w pierwszym rzędzie od sytuacji materialnej, w jakiej znajdować się będzie rolnictwo, a więc, czy będzie ono w stanie zwiększyć popyt na towary.

Cenniki towarów zimowych nie zostały jeszcze przez poszczególne firmy ustalone, należy jednakże

przypuszczać, iż ulegną one wydatniejszej niżce, tembardziej, iż coraz częściej mówi się tutaj o zamierzonej przez przemysł wielki redukcji płac robotniczych. Postanowienie to jest tembardziej aktualne, iż przemysły średni oraz mały skutecznie pod tym względem konkurują już z przemysłem wielkim oddawna. Doszło do tego, że przemysły te nie opłacając tak znacznych kosztów administracyjnych, podatkowych i innych oraz płacąc niższą stawkę za robociznę, coraz bardziej wypierają przemysł wielki, zagarniając powoli cały rynek. Nic dziwnego więc, że poszczególne firmy włókiennicze wielkie postanowiły wogóle wystąpić ze związków włókienniczych a to w tym celu, by nie obowiązywała ich umowa zbiorowa z robotnikami.

Sprawa płac robotniczych będzie rozstrzygnięta już zresztą w dniach najbliższych, a wówczas zależnie od tego ustalone zostaną w firmach włókienniczych cenniki gotowych tkanin bawełnianych.

## WELNA

Londyńskie aukcje lipcowe miały dotychczas (22 lipca) przebieg pomyślny. Wybór jest zaledwie średni, a jeśli chodzi o merynosy, to ofiarowane partie były przeważnie pochodzenia spekulacyjnego. Ceny i ożywienie uzależnione są jedynie od wyboru. Najlepsze gatunki nie spadły naogół w cenie, gorsze merynosy natomiast spadły o 5 proc. To samo dotyczy cienkich crossbredów; grube crossbredy wykazują nawet zniżkę do 10 proc. Mimo to, naogół liczyć się można — i taki jest pogląd na miejscu w Londynie — z pewną zwyczajną ceną.

Aukcje w Brisbane odbyły się przy tendencji mocnej. Ceny, skutkiem żywego udziału Francji, poszły nieco w górę. W ostatnim tygodniu ofiarowano około 28 tys. bel.

W czesance panuje spokój. Tłumaczy się to tem, że sprzedalnicy pragną przedewszystkiem odczekać zakończenia aukcji londyńskich. Ceny nie zmieniły się w ogólnych zarysach, lekkie odchylenia, jeśli się dadzą gdziekolwiek zanotować, są raczej na korzyść kupującego. Zaoferowanie jest nieznaczne i dla tego, przy najmniejszym wzroście zapotrzebowania, należy się liczyć z podwyżką cen.

### RYNEK PRZĘDZY CZESANKOWEJ.

Na rynku przędzy chesankowej żadnych zasadniczych zmian, w ciągu ostatnich kilku tygodni nie notowano. Jakkolwiek ceny surowca uległy znacznej niżce, to jednak ceny przędzy chesankowej zostały obniżone w minimalnym jedynie stosunku i tendencję notowano tutaj mniej więcej stałą jedynie z odzieniem nieco słabszym.

Zapotrzebowanie klienteli było na rynku przędzy chesankowej w dalszym ciągu bardzo słabe. W dalszym ciągu intensywnie pracują jedynie tutejsze większe przedsiębiorstwa na eksport, zaznaczyć bowiem należy, iż przędza nasza zagranicą cieszy się bardzo znacznym popytem.

Horoskopy na przyszłość w branży tej uzależniają tutejsi przedsiębiorcy wyłącznie od stopnia zapotrzebowania na rynku gotowych tkanin wełnianych i chesankowych.

### RYNEK WEŁNIANY.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych zanotowano ostatnio pewną poprawę, w związku ze zwiększeniem się zapotrzebowania klienteli, a mianowicie zgłosiło się do Łodzi sporo kupców z innych dzielnic Polski, szczególnie zaś z Wilna oraz z Kresów. Zapotrzebowanie kupiectwa miejscowego oraz Warszawy, która dotychczas zawsze należała do głównych odbiorców tej branży, jest jak narazie minimalne. Kupcy z Wilna oraz z Kresów interesowali się wyłącznie towarami zimowymi, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy welury.

Jakkolwiek produkcja tegoroczna welurów, tak samo zresztą, jak i innych gatunków towarów zimowych jest b. mała, to jednak braku ich nie odczuwano w fabrykach, tembardziej, iż na składach fabrycznych znajdują się jeszcze dostateczne zapasy z roku ubiegłego. Warunki sprzedaży w branży omawianej nie uległy żadnym zasadniczym zmianom, w dalszym ciągu udzielano kredytu bardzo oględnie i większość transakcyj zawierano na takich warunkach, że trzy czwarte należności krył odbiorca gotówką natychmiast przy odbiorze towaru na pozostałą zaś część należności wystawiał krótkoterminowy akcept, z terminem maksimum jednego miesiąca.

Wobec spadku cen przędzy chesankowej, ceny welurów nieco niższe, aniżeli w roku ubiegłym, tembardziej, że skonto udzielane za gotówkę, jest w roku bieżącym znacznie wyższe, aniżeli w sezonie zimowym roku ubiegłego.

Obligę w omawianej branży jest jeszcze znaczne, ilość protestów jednak wekslowych ostatnio wydatnie zmalała, co tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie zbliżającym się obecnie sezonem zimowym, a co za tem idzie obawą utraty ewentualnego kredytu, jaki mógłby otrzymać odbiorca.

---

### DOM BANKOWY BRACIA TAUB w ŁODZI.

Dowiadujemy się, iż znani w tutejszych sferach bankowych B-cia Taub uzyskali koncesję na prowadzenie domu bankowego w Łodzi i dnia 15 lipca r. b. nastąpiło otwarcie Banku we własnym gmachu przy ul. Piotrkowskiej 17, pod osobistym kierownictwem B-ci Taub.

B-cia Taub są znani jako solidni i wytrawni fachowcy w dziedzinie bankowej, należy przeto mniemać, iż powierzane im załatwiania wszelkich transakcyj bankowych wykonane będą precyzyjnie ku pełnemu zadowoleniu klienteli. Niewątpliwie zdolają w krótkim czasie zdobyć uznanie najszerzych sfer tutejszego przemysłu i kupiectwa.

# POLSKI RYNEK PIENIĘŻNY I KAPITAŁOWY

Omawialiśmy już wielokrotnie wpływ, jaki na przebieg zjawisk na rynku pieniężnym wywiera wysoki poziom niewypłacalności. Zwiększająca się od kilku miesięcy płynność na rynku pieniężnym nie znajduje — wskutek licznych protestów wekslowych — swego dokładnego odbicia w statystykach, któreby w normalnych warunkach musiały odzwierciedlić płynność, a więc przede wszystkim w statystyce stopy procentowej. Jedyna posiadana przez nas statystyka prywatnej stopy dyskontowej w Łodzi od kilku miesięcy nie jest ogłaszana przez Instytut Badania Konjunktur wskutek zasadniczej zmiany sytuacji na rynku pieniężnym w Łodzi. Mianowicie na tle ograniczenia obrotów gospodarczych i wytwórczości w okręgu łódzkim lepszy materiał wekslowy zaczął się pokazywać rzadko. Znikły w znacznej mierze weksle długoterminowe, dotychczas zaś notowania na rynku prywatnym w Łodzi dotyczyły z reguły weksli sześciomiesięcznych. Niewypłacalności większych i solidnych przedsiębiorstw i nadzory sądowe, wprowadzane dość często, zmusiły do zasadniczych zmian oceny materiału wekslowego i zmieniły podstawę klasyfikacji jego na pierwszorzędny, drugorzędny i t. p. W takich warunkach sporadyczne transakcje nie dają żadnych podstaw do wnioskowania o poziomie istotnym stopy dyskontowej na rynku prywatnym w Łodzi. Rozporządzamy natomiast dzięki staraniom Gł. Urzędu Stat. szeregiem notowań stopy dyskontowej, pobieranej przez banki od weksli, które mogą być dyskontowane w Banku Polskim; statystyka ta nie posiada wad, które kiedyś jej wytykaliśmy: dotyczy tej samej ilości i tych samych banków (z tem zastrzeżeniem, że począwszy od 1930 r. nie są przyjmowane pod uwagę notowania stopy, podawane przez oddziały banków zagranicznych, nie zmienia to jednak wiele obrazu ogólnego) i prowadzona jest obecnie w odstępach miesięcznych. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jednak i w tym stanie nie daje ona dobrego odzwierciedlenia rozwoju konjunkturalnego zjawisk na rynku pieniężnym — tendencja spadkowa stopy, której należałoby oczekiwać już od dłuższego czasu, daje się zauważyć tylko w nieznacznej mierze w ostatnich paru miesiącach, jak to wynika z niżej podanego zestawienia. Jednak bliższa analiza, co prawda przeprowadzona bardzo niedokładną metodą, pozwoli nam wykryć zupełnie określoną tendencję spadkową bankowej stopy dyskontowej. Przypomnieć należy, że stopa procentowa jest wyrazem dwu wielkości gospodarczych: istotnego oprocentowania, kosztu kapitału lub pieniądza krótkoterminowego z jednej strony i premji asekuracyjnej od ryzyka niewypłacalności, która to premja jest zawsze uwzględniana przy kalkulacji wysokości stopy dyskontowej poszczególnemu klientowi — z drugiej. Postaramy się wyeliminować ten ostatni czynnik z posiadanych notowań stopy procentowej, odejmując od każdego jej notowania odsetek protestów wekslowych portfeli Banku Polskiego. Nie jest to metoda ścisła. Odsetek weksli protestowanych inaczej kształtuje się w portfelach poszczególnych banków niż w Banku Polskim. Jednak odsetek protestów portfeli własnego raczej

nie jest znaczny dla portfeli poszczególnych banków, których kierownictwa posiadają inne możliwości oceny wypłacalności swych klientów. Dlatego nie popełniamy zbyt wielkiego błędu, uważając odsetek Banku Polskiego za typowy. Zastrzec jednakże należy, że otrzymana różnica nie może pretendować do dokładnego ujęcia absolutnego poziomu stopy, charakteryzuje ona dobitnie tylko jej tendencję rozwojową.

Data	Dyskonto bankowe	% protestów Banku Pol. *)	Różnica
1928 VI	11,35	2,08	9,27
XII	11,58	2,65	8,93
1929 III	11,66	5,16	6,50
VI	12,44	6,44	6,00
IX	12,49	4,64	7,85
XII	12,49	4,95	7,54
1930 I	12,72	5,21	7,51
II	12,46	5,64	6,82
III	12,12	6,03	6,09
IV	11,84	6,08	5,76
V	11,71	6,34	5,37

\*) Po wyeliminowaniu sezonowości.

Przy rozpatrywaniu otrzymanych rezultatów musimy brać pod uwagę, że wysokość dyskonta ma tendencję dostosowania się do zmienionych warunków płatności z pewnym opóźnieniem, naogół jednak dynamika szeregu różnic odpowiada dynamice stopy procentowej, otrzymanej na podstawie danych, charakteryzujących ją pośrednio. Od września 1929 r. widzimy stały spadek stopy procentowej: różnica obniża się z 7,85% do 5,37% w maju r. b. Niski poziom różnic w marcu i czerwcu 1929 r. jest w pewnej mierze wywołany sztucznie przez sztywność notowań stopy dyskontowej, które nie mogły przekroczyć ustawowego maksimum. Otrzymane rezultaty rzucają bardzo ciekawe światło na zasadnicze zagadnienie ustrojowe naszego gospodarstwa społecznego, mianowicie wysokiego poziomu stopy procentowej, spowodowanego przyczynami strukturalnymi. Pozwala nam jednak przede wszystkim dobrze uwydatnić istnienie takiej tendencji rozwojowej stopy dyskontowej, bez której postępująca coraz bardziej płynność rynku pieniężnego nie byłaby do pomyślenia.

Jak przewidywaliśmy w poprzednim sprawozdaniu, w stanie wypłacalności w czerwcu r. b. nastąpiło pewne polepszenie. Nie odbiło się ono znacznie na odsetku protestów, z którego wyeliminowano wahania sezonowe; w czerwcu odsetek ten spada zazwyczaj znacznie. Odsetek, zanotowany przez Bank Polski, obniżył się z 6,07% w maju do 5,35% w czerwcu, po wyeliminowaniu sezonowości obniżenie było słabsze — z 6,34% do 5,93%. Z braku ostatecznych danych podajemy tylko dane o niewypłacalności w



dwóch okręgach. Odsetek zaprotestowanych w Banku Polskim weksli wynosił:

	R. 1930	I	II	III	IV	V	VI
<i>Polska ogółem</i>		5,2	5,6	6,0	6,1	6,3	5,9
Okręgi:							
rolnicze		7,0	7,1	7,4	6,8	8,0	.
Łódź		10,4	9,5	12,9	15,7	12,9	11,8
handlowo-przemysłowe		4,5	4,7	4,4	4,2	4,6	.
rolniczo-przemysłowe		5,5	5,5	6,1	6,8	7,3	.
węglowo-hutnicze		4,2	4,0	5,0	4,4	6,0	4,9

W Łodzi nastąpiło więc istotnie pewne polepszenie wypłacalności i należałoby oczekiwać dalszego polepszenia w tym okręgu również w następnych miesiącach. Natomiast sytuacja w okręgu węglowo-hutniczym nie daje jeszcze podstaw do twierdzenia, by likwidowanie strat zostało już ukończone i zjawisko niewypłacalności rozpoczęło ustępować w sposób trwały. Ponieważ spadek protestów w tych dwóch okręgach jest większy niż spadek ogólnego odsetka protestów, należy wnosić, że w innych okręgach był on jeszcze mniej znaczny lub nastąpiło pogorszenie. Dało się ono zaobserwować w Warszawie, przypuszczając więc należy, że trudności płatnicze zaostrzają się w centrach handlowo-przemysłowych. Jest również prawdopodobne pogorszenie wypłacalności w okręgach rolniczych i rolniczo-przemysłowych. Pogorszenie powodował zapewne w dalszym ciągu kryzys zbytu w rolnictwie i przesilenie w przemyśle metalowym i drzewnym.

Wskutek trwającego nadal wysokiego poziomu niewypłacalności płynność rynku pieniężnego nie dawała się odczuwać w pełnej mierze. Czynniki sezonowe, a więc zbliżanie się okresu letniej sezonowej ciasnoty gotówkowej, nie pogorszyły (lub tylko w małym stopniu) płynności rynku pieniądza krótkoterminowego.

Portfel wekslowy ponownie się obniżał. Jeszcze rok temu wysokość jego w końcu maja i czerwca była mniej więcej ta sama, w r. b. natomiast widzimy spadek. Nie zapominajmy, że obecny poziom portfelu Banku Polskiego jest niższy o 22% od poziomu w r. ub. i niższy od poziomu w 1928 r., mimo iż Bank w tym czasie rozszerzył swe agendy, udzielając kredytu dyskontowego większej ilości spółdzielni kredytowych i uruchamiając w znacznie większych rozmiarach kredyty dla rolnictwa, m. in. kredyt rejestrowy. Spadek ten nie byłby tak gwałtowny, gdyby z bezpośrednich kredytów dyskontowych w Banku Polskim korzystało w większym stopniu kupiectwo. Zaznaczamy nawiasem, że ostre formy niewypłacalności u nas wynikają z pewnego przerostu kredytu towarowego w jego najprymitywniejszej postaci. Gdyby mógł on być zastąpiony, jak to jest np. w W. Brytanii, kredytem finansowym, stosunki na rynku towarowym poprawiłyby się bezwątpienia znacznie. Nasza ogólna polityka kredytowa winnaby brać pod rozwagę konieczność wprowadzenia tych operacji i stworzenia znanych zagranicą form operacji bankowych, bez których istnienia przy nowym załamaniu się koniunktury znów spotkamy się z katastrofalną niewypłacalnością.

Data	Rezerwy walutowe	R-ki żyrowe kas państwowych
	w milionach złotych	
31.XII 1929	1226,6	269,1
28.II 1930	1161,9	282,6
31.III "	1143,3	155,4
30.IV "	1111,8	121,1
31.V "	1082,3	104,3
30.VI "	1056,4	79,3

Trwający dalej odpływ funduszy państwowych i prywatnych z rachunków żyrowych w Banku Polskim mimo odpływu dewiz nie mógł tym razem zahamować spadku obiegu biletów i ogółem zobowiązań Banku. Zapotrzebowanie na środki obiegowe kuręło się dość znacznie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że obieg biletów w chwili obecnej w porównaniu z r. ub. jest większy (w całości kształcie obiegu pieniężnego tylko ta pozycja uległa zwiększeniu, jeśli pominiemy przekształcenie struktury obiegu bilonu i biletów skarbowych), co przypisać należy przede wszystkim spadkowi stanu rachunków żyrowych.

Ewolucję pozycji rezerw podaliśmy powyżej. Szukając przyczyn prawie nieprzerwanie od jesieni r. ub. trwającego spadku rezerw, musimy przede wszystkim stwierdzić, że ze zmianą koniunktury i ogólnym spadkiem obrotów handlu zagranicznego poziom rezerw dewizowych, posiadanych przez każde społeczeństwo, ma tendencję dostosowywania się do spadku obrotów. Dzieje się właściwie to samo co u każdego kupca: kiedy następuje zmniejszenie sprzedaży — zapasy stają się powoli szczuplejsze. I u nas odpływ jest uwarunkowany w znacznej mierze redukcją tego płynnego bieżącego długu towarowego, która powstaje automatycznie z chwilą, gdy kupcy sprowadzają mniej towarów z zagranicy. Wzrost wywozu jest niewielki, raczej posiada on tendencję kurczenia się, zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Na tle identycznych prawie warunków koniunkturalnych zagranicą — trudności zbytu są powszechne, tak samo jak upłynnienie rynku pieniężnego. Zniżka stopy procentowej w naszych warunkach powoduje odpływ pieniędzy zagranicznych, pożyczek, złączanych obecnie, a zaciąganych po stopie wyższej niż dzisiejsza. Jest to możliwe na tle zastoju gospodarczego w inicjatywie prywatnej, który daje się obecnie odczuwać.

Mówiąc ogólnie, sytuacja na rynku pieniężnym i lokalnym w chwili obecnej przedstawia się pomyślnie, jednak korzyści, które życie gospodarcze mogłoby ciągnąć z niej, są jeszcze potencjonalne. Potwierdza się znana prawda, mianowicie, że gospodarstwo narodowe rozwija się dobrze nie wtedy, gdy ceny idą w górę lub stopa procentowa spada, lecz wtedy, gdy zasadniczą cechą stosunków gospodarczych jest stałość, gdy pewien nowy poziom się ustali, gdy można oprzeć kalkulację na pewnej podstawie. Aczkolwiek jeszcze jesteśmy dość dalecy tego okresu, nie możemy jednak zaniedbywać i nie poświęcać swej uwagi takim zagadnieniom polityczno-ekonomicznym, od których zależy większa lub mniejsza wydajność kapitału, którym przemysł i handel obraca. Fragmentaryczne i najbardziej ogólnikowe dane w tym kierunku, posiadane przez nas, mianowicie statystyka kwartalna krótkoterminowych kredytów i wkładów,

ogłasza przez Gł. Urząd Stat. wykazuje, że wykorzystanie wkładów do końca III kwartału 1929 r. wzrosło dość intensywnie. Od tego czasu, maleje ono, przyczem tempo spadku stopnia wykorzystania jest nieco silniejsze niż tempo wzrostu. Jeżeli uwzględnimy również emisje kredytów hipotecznych i pożyczek długoterminowych, to obraz ten niewiele się zmieni. Zagadnienie powiększenia wydajności społecznej zakumulowanych kapitałów jest w tej chwili poważnym problemem. W rękach banków znajduje się klucz do sytuacji. Wprowadzenie w życie gospodarce wolnych kapitałów mogłoby być jednym z najpoważniejszych czynników ożywienia konjunktury w przemyśle i handlu.

Sytuacja banków w maju była w dalszym ciągu dość płynna. Ze względu na zbliżający się okres finansowania letniego ożywienia w wytwórczości i rolnictwie wzrósł nieco portfel wekslowy i kredyty, udzielone w rachunkach otwartego kredytu. Wzrost kredytów wekslowych przypada głównie na Poznań; na Śląsku trwał wzrost kredytów w rachunku otwartym. Jak wiadomo, ta forma kredytu jest stosowana przede wszystkim w transakcjach z wielkimi przedsiębiorstwami. Wzrost ten uwarunkowany jest pewnym ożywieniem, które wynikało z powodu otrzymania nowych zamówień przez lotnictwo, akcją wykupu przez żyrantów zobowiązań wekslowych odbiorców, a więc przede wszystkim przemysłu metalowego. Wkłady wzrosły dość intensywnie; redyskonto spadło; jedynie w Poznaniu wzrosło dość znacznie redyskonto w Banku Polskim.

Poświęcimy jeszcze kilka słów rynkowi lokacyjnemu. W związku z obniżeniem w dn. 13 czerwca r. b. stopy dyskontowej Banku Polskiego do 7,5% banki prywatne widziały się zmuszone do obniżenia stopy, płaconej od wkładów, którą obniżono o 0,5 do 1,0% przy różnych kategoriach wkładów. Na tle tej zyskowności kapitałów, lokowanych w bankach, należy przytoczyć rentowność papierów o stałym oprocentowaniu, która osiąga w końcu czerwca od 11,13% do 12,55% („Konjunktura Gospodarcza”). Powstaje obecnie zagadnienie pewnego wyrównania się poziomów stopy procentowej pieniądza krótkoterminowego i długoterminowego, zagadnienie, które jeszcze ostrzej występuje w Niemczech. Mimo że banki na-

szcze pobierają od dyskonta stopę w zbliżonej wysokości jednak ich zyski, płynące z tych operacji, są o wiele mniejsze. Decydującym czynnikiem dla naszego zagadnienia jest podawca kapitału. Przy okazji sfinalizowania ostatniej premiowej pożyczki budowlanej słyszało się zdanie, że sfinalizowania tego nie należy uważać za zakończone, gdyż pożyczka została prawie w całości rozebrana przez spekulacje. To mniemanie nie wydaje się nam słusznym, a tem bardziej wnioski, jakie są wysnuwane z tego faktu. Speculanci giełdowi interesują się papierem procentowym o tyle, o ile mogą liczyć na pewny zysk kursowy. Posiadacz danego papieru, jeszcze nie notowanego na giełdzie, musi liczyć na pewną stratę kursu, nawet w stosunku do pari. Istnieją momenty, któreby taką kalkulację usprawiedliwiały. Fakty te jednak świadczą o tem że rynek odczuwał już brak podaży pewnych gatunków papierów procentowych, a więc że pojemność jego była dość znaczna i że nie spekulanci występowali jako nabywcy i czynnik, tworzący popyt, lecz szersze masy ludności. Bądź co bądź nawet spekulanci są składową częścią czynnika popytu rynku lokacyjnego. Niska zaś aktywność giełdowa tych grup oddawna świadczyła o tem, że brak u nas papierów, których dostateczna ilość sztuk znajduje się w wolnym obiegu i które mogą stanowić przedmiot obrotów spekulacyjnych na giełdzie. Trzeba było jednak odrzucić twierdzenie, według którego gros obrotów giełdowych jest dokonywane normalnie przez spekulację (zawodowych finansistów). Gros obrotów i w ostatecznym wyniku poziom kursów zależy od szerszej publiczności, która na giełdzie w chwili obecnej prawie nie występuje, niemniej jednak istnieje jako nabywca papierów. W tym względzie słuszną jest zasada, stosowana przez fabrykantów nowych, nieznanym szerokim warstwowi artykułów: jeśli jaka potrzeba nie istnieje, to trzeba ją wywołać. Pojemność rynku naszego mogłaby znakomicie się powiększyć przez umiejętną reklamę poszczególnych papierów procentowych. Samo zaś zwiększenie pojemności rynku zadecydowałoby w sensie dodatnim o możliwości likwidacji posiadanych przez finansów i banki pakietów.

W. S-n.

(„Przegląd Gospodarczy”)

**Dom Handlowy**  
**Maks Wyszewiański i S-ka**  
**Łódź**

**ul. Piotrkowska Nr. 111**

Telefon: 143-86, 110-96, 110-86

**„Głos Kupiectwa”**

broni interesów kupiectwa

**Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”**

popierając swe pismo

**broni swych własnych interesów**

# NOWINY MIESIĄCA GOSPODARCZEGO

AUSTRJA.

## NOWELA CELNA

Obrady w podkomisji dla spraw celnych z dnia 11 lipca r. b. są szczególnie ważne. Komisja uchwaliła mianowicie skreślić zamierzoną podwyżkę cła na dykty oraz zatwierdziła podwyżkę na obuwiu gumowe na 250 zł. kor. Podwyżka cła na słońce uchwalona została w postaci dodatku 5 zł. kor. do cła za 133 kg. jęczmienia. Cła zbożowe w wysokości zł. kor. 6 przyjęto z tem, że ruchomy dodatek nie może przekraczać zł. kor. 10 za 100 kg. Poprzednio uchwalono już cła na kartofle i jaja, natomiast zamierzone podwyższenie cła na tłuszcze zwierzęce pozostało w zawieszaniu. Projektowaną podwyżkę cła na konie rzeźne skreślono.

Najważniejsze dla eksportu polskiego jest uchwalenie podwyżki cła na trzodę, znacznie przewyższającej przewidzianą w 4-ej noweli stawkę. Cło w tej pozycji miało w brzmieniu przedłożenia rządowego wynosić automatycznie zł. kor. 27 dla sztuk od 40—150 kg. wagi. Podkomisja celna powzięła uchwałę, według której oprócz cła 27 kor. zł. ma być pobierany jeszcze ruchomy dodatek, który zależnie od sytuacji targowej może dochodzić do 18 zł. kor. Wobec uwiązania stawki na trzodę w traktacie z Jugosławją, uchwała ta powinna posiadać czysto teoretyczne zna-

czenie; niepokojącym jest jednak, że w sferach rządowych istnieje jakoby tendencja do wprowadzenia w życie tego dodatku mimo uwiązania traktatowego.

EGIPT.

## EKSPORT Z POLSKI

O szybkim rozwoju polskiego eksportu do Egiptu świadczą cyfry zawarte w nowowydanym zestawieniu statystycznym egipskiego handlu zagranicznego za czas od 1—16 lutego r. b. Według zestawienia tego import z Polski wyniósł F. eg. 82,581, zajmując 23 miejsc wśród 50 krajów wyszczególnionych w egipskiej statystyce.

Wymieniona cyfra jest jak dotychczas rekordowa, zwłaszcza jeżeli się zważy, że import w ciągu 16 dni lutego r. b. przewyższył wartość całorocznego importu polskiego w roku 1928, wynoszącego F. eg. 82.085 (w r. 1929 F. eg. 110.419). Wymienione zestawienie statystyczne obejmuje tylko część miesiąca lutego r. b., ponieważ z dniem 17/2 r. b. wprowadzono w statystyce egipskiej odmienną klasyfikację towarową w związku z nową taryfą celną.

Nadmienić jednak należy, że import egipski przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej cechował wogóle silny wzrost, co tłumaczy się tworzeniem zapasów towarowych przez miejscowych importerów.

RUMUNJA.

## SYTUACJA GOSPODARCZA W BESARABJI

Depresja gospodarcza w Besarabji ma swe zasadnicze źródło w kryzysie rolniczym, który dotknął tę prowincję Rumunii najdotkliwiej. Według dokonanych obliczeń około 40% zboża, które było przeznaczone na eksport, nie zostało sprzedane. Widoki na urodzaj tegoroczny nie wróżą poprawy konjunktury. W poszukiwaniu sposobów zużytkowania zeszlonych zbiorów i zapasów paszy wzmożono hodowlę bydła i nierogacizny, co przyczyni się do wzrostu eksportu na rynek austriacki i czechosłowacki i co spowodować może zaostrenie warunków konkurencyjnych dla wywozu z Polski.

Z innych przyczyn o charakterze ogólnym, które złożyły się na krytyczny stan ekonomiczny Besarabji, wymienić należy brak kredytu i płynnej gotówki, a następnie słabe rozwinięcie sieci komunikacyjnej. Saldo obrotów towarowych tej prowincji jest stale ujemne, co wywiera wpływ na zły stan finansowy i rosnące zadłużenie Besarabji.

SZWAJCARJA.

## OBROTY HANDLOWE Z POLSKĄ W CZERWCU

Fala ogólno-światowej depresji gospodarczej, obejmująca coraz silniej Szwajcarię, jak również wejście w życie nowej taryfy celnej St. Zjednoczonych

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach  
bardzo umiarkowanych:

wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków. Wszelkie ro-  
boty ślusarskie. Wszelkie roboty  
tokarskie. Wszelką mechaniczną  
obróbkę metali.

A. P., uwidacznia się jasno w cyfrach handlu zagranicznego tego kraju za miesiąc czerwiec.

Suma obrotów handlu zagranicznego Szwajcarii w czerwcu r. b. wyniosła 337,6 milj. franków, czyli w porównaniu do ubiegłego miesiąca uległa zmniejszeniu o 37 milj. fr., t. j. 10%.

Również w porównaniu do czerwca 1929 i 1928 suma ta jest zmniejszona o 12% i 10%.

Przywóz wyniósł sumę 200 8 milj. fr., czyli osiągnął najniższy stan w r. b. W porównaniu do maja 1930 zmniejszył się on o 10,5 milj. fr., zaś do czerwca 1929 o 12,1 milj. fr.

Na uwagę zasługuje silny spadek przywozu samochodów amerykańskiej produkcji (z 684 na 465 wozów, czyli od 219 sztuk, są to pierwsze objawy zapowiedzianego bojkotu towarów amerykańskich w odpowiedzi na nową taryfę celną U. S. A.

## PODWYŻKA TARYFY AMERYKAŃSKIEJ

Szwajcarya zajęła wobec nowej taryfy celnej Stanów Zjedn. A. P. stanowisko niezmiernie ciekawe, z jednej strony bowiem podjęto interwencję państwo-

wą, znajdującą swój wyraz w złożeniu, jeszcze przed uchwaleniem zmian stawek celnych, noty protestacyjnej w Waszyngtonie i wystąpieniach przedstawicielstw dyplomatycznych, z drugiej zaś strony koła gospodarcze postanowiły przystąpić do systematycznego i na szeroką skalę zorganizowanego bojkotu towarów amerykańskich.

Stany Zjednoczone zajmują w handlu zagranicznym Szwajcarii trzecie miejsce zarówno pod względem przywozu, jak i wywozu, przyczem obroty według grup towarowych w r. 1929 kształtowały się następująco:

	Towary spożywcze	Surowce	Fabrykaty
Import z U. S. A.	36,94	135,55	118,68
Eksport do U. S. A.	33,09	9,08	165,33

Podwyżki stawek zagrażały najbardziej szwajcarskiemu przemysłowi wyrobów zegarmistrzowskich, koronek, obuwia, jedwabiu, maszyn, aluminium i farb.

Szwajcarskie sfery rządowe mają w najbliższym czasie powziąć decyzje co do sposobów kontrakcji przeciw nowej taryfie Stanów Zjednoczonych.

Trzy nierozłączne pojęcia:

Obfita podaż · Najkorzystniejsze zakupy

# Targi Lipskie

1,600 grup towarowych, 9,600 producentów i hurtowników z 24 krajów. Nadto wielka ilość fachowo zorganizowanych firm eksportowych stoi do dyspozycji zagranicznych nabywców. Z przedstawicielami tych firm można się porozumieć za pośrednictwem biura związkowego w Lipsku. Każdy winien skorzystać ze sposobności, jakie nadarzą, rozpoczynające się dnia 31-go sierpnia

## Jesienne Targi Lipskie

Zwiedzajcie jedno- » **I P A** « (Międzynarodową Wystawę Futrzaną i Myśliwską) cześnie

Wszelkich informacji udziela

URZĄD TARGÓW LIPSKICH w LIPSKU  
lub honorowy przedstawiciel: WŁADYSŁAW GLAZER  
WARSZAWA, Al. Jerozolimska Nr. 41, Telefon Nr. 230-55



Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.